

V. KRONIKA

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU GŁÓWNEGO POLSKIEGO TOWARZYSTWA LUDOZNAWCZEGO ZA OKRES OD WRZEŚNIA 1992 DO WRZEŚNIA ROKU 1993

1. Informacje ogólne

Polskie Towarzystwo Ludoznawcze – podobnie jak inne towarzystwa – nie jest finansowane przez Polską Akademię Nauk. Od stycznia 1992 roku fundusze na działalność ogólnotechniczną i wspomagającą badania PTL otrzymuje głównie z Komitetu Badań Naukowych, w mniejszym wymiarze z Ministerstwa Kultury i Sztuki, i od innych sponsorów. Pieniądze z Komitetu Badań Naukowych otrzymują: Redakcja Dziel Wszystkich Oskara Kolberga w Poznaniu, Ośrodek Dokumentacji i Informacji Etnograficznej w Łodzi oraz Biblioteka PTL we Wrocławiu. Natomiast pracownicy agendy wydawniczej i administracji PTL we Wrocławiu są utrzymywani wyłącznie z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży naszych wydawnictw. Towarzystwo korzysta nadal z uprzywileżności uniwersytetów w Łodzi i we Wrocławiu, zajmując bezpłatnie ich lokale, natomiast Pracownia DWOK płaci czynsz Urzędowi Miasta w Poznaniu.

2. Sprawy organizacyjne

18 września 1992 roku na 68 Walnym Zgromadzeniu Delegatów PTL w Szamotułach odbyły się wybory do Zarządu Głównego, Głównej Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego. Do Zarządu Głównego wybrano: dr. Tadeusza Baraniuka, mgr. Adama Bartosza, mgr. Ewę Bączyńska, mgr. Elżbietę Berendt, dr. Janusza Bohdanowicza, mgr. Jana Cieślaka, prof. dr. Zbigniewa Jasiewicza, mgr. Jana Heidenreicha, mgr. Krystynę Kaczko, dr. Zygmunta Kłodnickiego, dr. Eugeniusza Kłoska, mgr. Annę Kwaśniewską, prof. dr. Bronisławę Kopczyńską-Jaworską, dr. Annę Kowalską-Lewicką, mgr. Teresę Lasową, mgr. Marię Parnowską, mgr. Andrzeja Rataja, dr. Magdalenę Rostworowską, mgr. Zbigniewa Torońskiego, mgr. Romana Tubaję, mgr. Bernadette Turno. Z wymienionych osób ukształtowało się Prezydium w następującym składzie:

Prezes – dr Zygmunt Kłodnicki,

Wiceprezesa – mgr Roman Tubaja i dr Anna Kowalska-Lewicka,

Sekretarz Generalny – dr Magdalena Rostworowska,

Z-ca Sekretarza Gen. – mgr Elżbieta Berendt,

Skarbnik – mgr Zbigniew Toroński,

Z-ca Skarbnika – dr Janusz Bohdanowicz,

Członek Prezydium ZG – mgr Teresa Lasowa.

Główna Komisja Rewizyjna ukształtowała się w składzie:

Przewodniczący – mgr Jerzy Adamczewski,

Z-ca Przewodniczącego – mgr Irena Wronkowska,

Członkowie – dr Jan Łuczowski, dr Wojciech Sadowski, mgr Irena Soppa.

Sąd Koleżeński ukonstytuował się w składzie:

Przewodniczący – dr Stanisław Chmielowski,

Członkowie – dr Kazimiera Wołos, dr Feliks Czyżewski.

W okresie sprawozdawczym odbyło się 7 posiedzeń Prezydium ZG PTL (14.11.92; 11.12.92; 30.1.93; 31.03.93; 9.06.93; 11.09.93; 23.09.93), w których omawiano sprawy bieżące związane z funkcjonowaniem Towarzystwa i jego agend. Posiedzenie Prezydium w dniu 11.12.92 połączone było ze spotkaniem z członkami Komitetu Nauk Etnologicznych. Dyskutowano na nim m.in. problemy przygotowania jubileuszu 100-lecia PTL oraz koncepcję zorganizowania z tej okazji sesji naukowej nie tylko we Wrocławiu, ale również we Lwowie. Pozostałe posiedzenia poświęcone były w znacznym stopniu sprawom wydawniczym, w tym także znalezieniu odpowiednich form sprzedaży wydawnictw PTL. Omawiano również propozycje zaktywizowania środowiska młodych etnografów poprzez organizowanie sesji naukowych oraz stworzenie im możliwości druku prac. Poruszano także problemy związane z ochroną zabytków i niedocenianiem tradycyjnej kultury ludowej. Na posiedzeniu w dniu 11.09.93 omawiano przygotowania do 69 Walnego Zgromadzenia Delegatów w Chorzowie oraz do obchodów setnej rocznicy powstania Towarzystwa. Ze względu na brak środków finansowych odbyło się tylko jedno posiedzenie plenarne Zarządu Głównego (23.09.93) oraz jedno posiedzenie Głównej Komisji Rewizyjnej (10.09.93).

Przedstawiciele Prezydium i Zarządu Głównego kontynuowali starania w Ministerstwie Kultury i Sztuki o pozyskanie środków finansowych. Dzięki aktywnemu uczestnictwu prof. dr. Bronisławy Kopczyńskiej-Jaworskiej i dr. Zygmunta Kłodnickiego w Radzie Konsultacyjnej ds. Twórczości Ludowej i Rzemiosła Artystycznego w Ministerstwie Kultury i Sztuki udało się w ostatnich latach pozyskać wysokie dotacje na serie wydawnicze PTL: „Bibliotekę Zesłańca”, „Regiony – tradycja i współczesność” oraz „Literaturę Ludową”. Udział w tej Radzie to nie tylko uzyskanie dodatkowych środków finansowych, ale także opiniowanie i doradztwo w szeregu innych spraw. W uznaniu rangi Towarzystwa wiceminister Kultury i Sztuki powołał prezesa PTL do Rady Ekspertów.

Członkowie Towarzystwa brali udział w szeregu zebrań, zjazdów, narad i spotkań poświęconych wielu istotnym problemom związanym z polem działania Towarzystwa.

- Prezes PTL uczestniczył w spotkaniu Ogólnopolskiego Zespołu ds. Karty współczesnego regionalizmu polskiego (Radziejowice 25-26.03.93) oraz w spotkaniu Rady Konsultacyjnej ds. Twórczości Ludowej i Rzemiosła Artystycznego MKiS na temat planu finansowego na 1993 rok, a także w ogólnopolskim spotkaniu z dziennikarzami na temat kultury polskiej.
- Mgr Maria Parnowska reprezentowała nasze Towarzystwo na uroczystości nadania imienia doc. dr. Adama Chętnika – Ostrołęckiemu Towarzystwu Naukowemu (Ostrołęka 4.10.92). Na uroczystości tej prof. dr. Marian Pokropek wygłosił obszerny referat na temat zasług i dokonań Patrona.
- Rada Towarzystw Naukowych przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk zaprosiła przedstawiciela PTL na Zjazd Towarzystw Naukowych, który odbył się 19.12.92 r. Na Zjeździe omawiane były formy i kierunki działalności towarzystw (PTL reprezentował dr Zygmunt Kłodnicki).
- Prezes PTL brał również udział w naradzie dyrektorów wojewódzkich wydziałów kultury pt. „Sztuka ludowa i rękodzieło artystyczne, potrzeby i zagrożenia”. Narada zorganizowana została przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, Departament ds. Uczestnictwa w Kulturze, w dniach 26-28.11.92 roku w Szczyrku.
- W ramach datującej się od 1973 roku współpracy naukowej ze Słowackim Towarzystwem Ludoznawczym w Bratysławie – Prezes PTL dr Zygmunt Kłodnicki uczestniczył w XII Walnym Zgromadzeniu w Banskiej Bystrzycy (14-16.09.93).
- Na spotkaniu jakie miało miejsce w dniu 3.09.93 z dr. Arturem Kostarczykiem, dyrektorem Regionalnego Ośrodka Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Gdańsku omawiano możliwość współpracy członków PTL w opracowaniu serii monografii terytorialnych.
- Towarzystwo bierze udział w pracach Ministerstwa Edukacji Narodowej nad nowymi programami kształcenia ogólnego. Do programów wprowadzono tematy dotyczące tradycyjnej kultury ludowej, kultur mniejszości narodowych, problematyki „małej ojczyzny” itp.

- Prof. dr Czesław Hernas zaaranżował współpracę pomiędzy Towarzystwem a zespołem prof. dr. Jana Szczepańskiego z Centrum Pamiętnikarstwa Polskiego w Warszawie, przygotowującym *Encyklopedię Kultury Wsi Polskiej*. Prezydium PTL upoważniło prof. dr Bronisławę Kopczyńską-Jaworską do kontynuowania uzgodnień w tym zakresie.
- Zarząd Główny PTL złożył w Mazowieckim Towarzystwie Kultury wniosek o przyznanie zespołowej nagrody im. Oskara Kolberga dla ODiIE w Łodzi.

W ramach Towarzystwa działa aktualnie 20 oddziałów terenowych. We wrześniu 1992 roku powołany został Oddział PTL w Zamościu, któremu przewodniczy mgr Maria Fornal. Przy niektórych oddziałach Towarzystwa istnieją koła zainteresowań kulturą Ormian i Łużyczan. Przy Towarzystwie działa Redakcja Dzieł Wszystkich Oskara Kolberga w Poznaniu, której redaktorem naczelnym jest prof. dr Bogusław Linette oraz Ośrodek Dokumentacji i Informacji Etnograficznej w Łodzi pod kierownictwem prof. dr Bronisławy Kopczyńskiej-Jaworskiej.

Nie wszystkie oddziały PTL wywiązują się ze swych statutowych obowiązków i tak roczne sprawozdania ze swej działalności na WZD w Chorzowie oraz raporty finansowe za II półrocze 1992 roku oraz pierwsze półrocze 1993, nadesłały następujące oddziały: Gdańsk, Kraków, Łódź Mszana Dolna, Opoczno, Poznań, Oddział Śląski, Wrocław i Zamość. Oddział w Zielonej Górze nadesłał wyłącznie sprawozdanie z działalności, a oddziały w Toruniu, Warszawie i Opolu raporty finansowe. Listę delegatów na Walne Zgromadzenie Delegatów w Chorzowie przysłały zaledwie cztery oddziały – Opoczno, Kraków, Łódź i Mszana Dolna. W związku z tym Zarząd Główny apeluje do zarządów oddziałów o ożywienie działalności statutowej i organizacyjnej i nadsyłanie bieżących informacji do Wrocławia.

Na koniec czerwca br. Towarzystwo skupiało 1 128 członków, w tym 2 członków prawnych oraz 8 członków honorowych zagranicznych i 5 członków zwyczajnych ze Słowackiego Towarzystwa Ludoznawczego w Bratysławie.

3. Sprawy wydawnicze

Generalnie w działalności wydawniczej Zarząd Główny PTL nie notuje zagrożeń organizacyjnych, finansowych ani merytorycznych, niemniej jednak są sprawy wymagające ostatecznego załatwienia.

„Lud” – rocznik. Istnieje opóźnienie w cyklicznym wydawaniu periodyku. Aktualnie w ostatniej fazie druku znajduje się tom za rok 1992, a tom za rok 1993 zostanie przekazany do druku pod koniec bieżącego roku. Natomiast w roku 1994 winny ukazać się drukiem dwa tomy – zaległy za rok 1993 i bieżący za rok 1994.

„Literatura Ludowa” – pismo wraca do normalnego toku wydawniczego. W roku 1993 opublikowano trzy zeszyty za rok bieżący. Pozostałe numery 4-6 ukażą się z początkiem 1994 roku jako tom zbiorczy, poświęcony kulturze polskiej na Zaolziu, przygotowany przez prof. dr. Daniela Kadłubca.

W tekach redakcyjnych znajdują się materiały do dwóch zeszytów na rok 1994, a ponadto trwają prace nad gromadzeniem materiałów do następnych numerów. Część środków finansowych przeznaczonych na druk tego dwumiesięcznika jako nadwyżka zostanie przesunięta na inne tytuły.

Atlas Polskich Strojów Ludowych – do druku przewidziane jest opracowanie J. Wielka *Strój od Łącka, Kamienicy i Ochotnicy*. Druk tego zeszytu uzależniony jest od wprowadzenia poprawek poroeczyjnych prof. dr. Romana Reinfussa, a także pozyskania środków finansowych. Planuje się zainteresowanie władz regionalnych reprintami wydanych już zeszytów, uzależniając ten kierunek edycyjny od dotacji z zewnątrz. W tekach redakcyjnych brak kolejnych zeszytów do druku. „Prace i Materiały Etnograficzne” – jeszcze w tym roku, na przełomie listopada i grudnia ukaże się opracowanie prof. dr. Wilhelma Gaja-Piotrowskiego pt. *Duchy i demony w wierzeniach ludowych z okolic Tarnobrzega i Rozwadowa*. Środki finansowe na jego druk pochodzą częściowo ze środków własnych PTL, a część środków przyznanych Towarzystwu przez Ministerstwo Kultury i Sztuki

postanowiono przekazać na inne publikacje. W tekach redakcyjnych brak nowych tytułów. „Prace Etnologiczne” — tu również brak materiałów w tekach redakcyjnych.

„Archiwum Etnograficzne” — w druku znajduje się *Bibliografia etnografii polskiej za lata 1926-1933*, którą Artur Hlebowicz przygotował w Ośrodku Dokumentacji i Informacji Etnograficznej w Łodzi. W tekach redakcyjnych znajduje się kolejny tom pracy J. Świętka zatytułowanej *Brzozowa i okolice Zakliczyna*. Rada Wydawnicza ZG PTL podjęła decyzję, że do druku tego materiału przystąpi się po otrzymaniu całości tekstu opracowanego przez dr Krystynę Kwaśniewicz.

„Biblioteka Popularnonaukowa” — w tece redakcyjnej znajduje się praca prof. dr Teresy Karwickiej — *Strój ludowy w Polsce*. Zarząd Główny PTL dwukrotnie czynił starania o pozyskanie dotacji na jej wydanie.

„Biblioteka Zesłańca” — w ramach tej serii wydawniczej ukazało się dotychczas osiem tytułów, a pozostałe trzy planowane na rok 1993 ukażą się pod koniec roku. Seria rozwija się dzięki możliwości pozyskiwania na jej wydawanie środków finansowych od instytucji państwowych, a także od sponsorów prywatnych. Pozytywne recenzje wydawnicze stanowią dodatkowy element wspierający merytorycznie celowość jej kontynuowania. W roku 1992 (listopad) „Biblioteka Zesłańca” została wyróżniona nagrodą Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Yorku. Jej odbiór jest dość szeroki zarówno w kraju jak i za granicą. Istnieje lista stałych subskrybentów, a ponadto dystrybucja odbywa się poprzez rynek księgarski, kiermasze okolicznościowe, np. podczas Światowej Pielgrzymki Sybiraków w Częstochowie (maj 1993) i centralnej Akademii z okazji Dnia Sybiraka (Wrocław, 16.09.93). „Biblioteka Zesłańca” stanowi mocne oparcie dla Zarządu Głównego PTL w zakresie pozyskiwania środków finansowych na utrzymanie Biura Zarządu oraz na fundusz osobowy pracowników (poza Biblioteką Naukową, Archiwum i redakcją „Literatury Ludowej”). Ten trend edytorski w ramach omawianej serii zostanie utrzymany, planuje się opublikowanie w przyszłym roku kolejnych ośmiu tytułów, które wzbogacą zakres tematyczny „Biblioteki”. W planach wydawniczych znajduje się monografia pt. *Benedykt Dybowski — życie i praca*, autorstwa prof. dr Gabrieli Brzęka, na którą wydawca otrzymał dotację z Komitetu Badań Naukowych. W przyszłym roku — w rocznicę insurekcji kościuszkowskiej „Biblioteka Zesłańca” opublikuje *Dziennik Józefa Kopcia, zesłańca na Kamczatkę ...*, brygadiera wojsk polskich wziętego do niewoli pod Maciejowicami. Dziennik ten jest wartościowym źródłem do dziejów Polaków na Syberii, a wydany po raz pierwszy w całości z autografu wzbogaci naszą literaturę o wartościowe źródło historyczne. Forma edycyjna *Dziennika* o charakterze bibliofilskim zapewni mu szeroki odbiór czytelnicy.

„Łódzkie Studia Etnograficzne” — w ostatniej fazie druku znajduje się 32 tom, zawierający pracę Jadwigi Kucharskiej *Poszukiwania tożsamości kulturowej w Polsce i Kanadzie*.

„Regiony. Tradycja i współczesność” — nowa seria powstała w ramach Zarządu Głównego PTL. Pierwszy tom poświęcony Dolnemu Śląskowi jest już gotowy do druku. Publikację tę dotuje Ministerstwo Kultury i Sztuki.

Poza seriami ukaże się publikacja pod nazwą *Polski Atlas Etnograficzny — Komentarze*, pod redakcją dra Janusza Bohdanowicza. Publikację tę dotuje Komitet Badań Naukowych. Przyspieszenia wymagają prace nad *Encyklopedią pożywienia ludowego* i *Słownikiem etnografów polskich*, gdyż w przeciwnym razie termin wydania związany z jubileuszem PTL (rok 1995) stałby się nierealny.

4. Biblioteka Naukowa im. J. Czekanowskiego

Biblioteka gromadzi przede wszystkim wydawnictwa z zakresu etnografii i etnologii oraz ważniejsze publikacje archeologiczne, historyczne, socjologiczne i językoznawcze. W roku sprawozdawczym księgozbiór powiększył się o 523 woluminy, w tym zakupiono 216 woluminów

za sumę 13 043 000 zł., z wymiany wpłynęły 284 woluminy, jako dary otrzymano 11 woluminów, z produkcji wydawniczej Towarzystwa pozyskano 12 woluminów.

Najwięcej książek wpływa z wymiany wydawniczej, którą Towarzystwo prowadzi z 44 instytucjami krajowymi i 180 instytucjami zagranicznymi. Wymiana ta zapewnia bibliotece regularny dopływ najnowszej literatury etnograficznej, zwłaszcza czasopiśmienniczej. W zamian za otrzymane czasopisma i dzieła zwarte wysłaliśmy 74 tom „Ludu”, 36 rocznik (1992 rok) „Literatury Ludowej” oraz inne wydawnictwa Towarzystwa (wedle rozdzielnika wymiany).

Do konserwacji i oprawy oddano 88 woluminów, w tym większość książek z końca XIX i pocz. XX wieku.

Z księgozbioru korzystali pracownicy Katedry Etnografii i innych placówek naukowych, a przede wszystkim studenci etnografii, archeologii, historii, filologii różnych specjalności, kulturoznawstwa, geografii oraz inni zainteresowani. Na miejscu w czytelni udostępniono 1400 woluminów, na zewnątrz czytelnikom indywidualnym wypożyczono 350 woluminów. W ramach wypożyczeń międzybibliotecznych bibliotekom krajowym wypożyczono 17 woluminów, a bibliotece zagranicznej – 1 wolumin. Do Centralnego Katalogu Zagranicznych Wydawnictw Ciągłych Biblioteki Narodowej w Warszawie przesłano wykaz czasopism zagranicznych, które wpłynęły do naszej biblioteki w roku 1992.

5. Archiwum Naukowe PTL

W okresie sprawozdawczym Archiwum powiększyło swoje zbiory o następujące materiały archiwalne:

- materiały dotyczące budownictwa ludowego Wielkopolski po śp. Andrzeju Gólskim (depozyt),
- dokumentację z badań terenowych prowadzonych na Dolnym Śląsku przez dr Jadwigę Powłowską, ofiarowane przez autorkę,
- 42 teksty wspomnieniowe „sybirackie”.

Teki archiwalne są udostępniane w czytelni Biblioteki PTL. Szczególnym zainteresowaniem cieszą się wspomnienia zesańcze, z których korzystają studenci historii.

Magdalena Rostworowska
Sekretarz Generalny

69. WALNE ZGROMADZENIE DELEGATÓW POLSKIEGO TOWARZYSTWA LUDOZNAWCZEGO W CHORZOWIE 24 WRZEŚNIA 1993

69 Walne Zgromadzenie Delegatów Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego otworzył prezes Z. Kłodnicki witając zebranych członków Towarzystwa oraz gospodarzy Zjazdu – prezes Oddziału Śląskiego K. Kaczko i dyrektora Górnośląskiego Parku Etnograficznego w Chorzowie J. Heidenreicha.

J. Heidenreich powitał przybyłego na otwarcie Walnego Zjazdu Delegatów prezydenta miasta Chorzowa mgr. M. Marquardta, humanistę i protektora działań Górnośląskiego Parku Etnograficznego. Prezydent dziękując za zaproszenie, serdecznie powitał wszystkich w Chorzowie podkreślając wkład pracy J. Heidenreicha w funkcjonowanie skansenu, placówki przyciągającej coraz większą grupę osób zainteresowanych kulturą regionu Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Prezes przypomniał o zmarłych w ostatnim roku kolegach: z Oddziału Krakowskiego odeszli — Stanisław Kalinka, Tadeusz Lewicki, Tadeusz Martynowski, Zofia Cieśla-Reinfuss, Anna Zambrzycka — Steczkowska; z Oddziału w Mszanie Dolnej — Julia Szymanek; z Oddziału w Opocznie — Janina Szczurowska. Prezes Z. Kłodnicki odczytał też nadesłane przez Oddziały wspomnienia o zmarłych członkach. A. Kowalska-Lewicka przypomniała o zmarłej w tym roku prof. Annie Kutrzebie-Pojnarowej oraz wygłosiła kilka słów o jej olbrzymim dorobku naukowym, aktywności społecznej i niezwyklej dobroci. Zebrani uczcili zmarłych minutą ciszy.

Z. Kłodnicki na wstępie podkreślił społeczny wysiłek osób, dzięki którym możliwe jest dobre funkcjonowanie Towarzystwa: profesorom B. Linette i G. Labudzie z Komitetu Redakcyjnego Dzieł Wszystkich Oskara Kolberga, prof. B. Kopczyńskiej-Jaworskiej opiekującej się Ośrodkiem Dokumentacji i Informacji Etnograficznej PTL, oraz profesorom C. Hernasowi, B. Bazieli i E. Pietraszkowi, którzy współpracują z agendami we Wrocławiu. Prezes podziękował też za wielki wkład pracy prof. Z. Jasiewiczowi zajmującemu się przygotowaniem obchodów jubileuszu 100-lecia istnienia Towarzystwa, dyrektorowi Z. Torońskiemu za pracę skarbnika oraz pracownikom Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego z Wrocławia, Poznania i Łodzi.

Następnie o przewodniczenie obradom poprosił wiceprezesa PTL A. Kowalską-Lewicką. Przewodnicząca serdecznie powitała zebranych oraz odczytała program porządku dziennego:

1. Otwarcie
2. Wybór przewodniczącego obrad
3. Wspomnienie o zmarłych
4. Protokół z 68 Walnego Zgromadzenia Delegatów PTL w Szamotułach
5. Powołanie Komisji Wnioskowej
6. Sprawozdanie Sekretarza Generalnego
7. Sprawozdanie finansowe
8. Sprawozdanie Redakcji Dzieł Wszystkich Oskara Kolberga
9. Sprawozdanie Ośrodka Dokumentacji i Informacji Etnograficznej
10. Sprawozdania Oddziałów
11. Sprawozdania Sekcji Zainteresowań
12. Sprawozdanie Głównej Komisji Rewizyjnej
13. Dyskusja
14. Wystąpienie Komisji Wnioskowej
 - ad 4. Protokół z 68 Walnego Zgromadzenia Delegatów PTL w Szamotułach odczytała M. Niewiadomska.
 - ad 5. Do Komisji Wnioskowej powołano i przegłosowano przy 1 głosie wstrzymującym: M. Parnowską, J. Kapłona, i M. Turlińską.
 - ad 6. Sprawozdanie Sekretarza Generalnego z działalności PTL za okres 09.1992 — 09.1993 odczytała M. Rostworowska. W uzupełnieniu M. Abdalla przypomniał o istnieniu Koła Zainteresowań Kulturą Asyryjską, nie wymienionego w Sprawozdaniu.
 - ad 7. Sprawozdanie finansowe przedstawił skarbnik PTL Z. Toroński.
 - ad 8. Sprawozdanie z prac Redakcji Dzieł Wszystkich Oskara Kolberga przedstawił B. Linette. A. Kowalska-Lewicka w uzupełnieniu odczytała list od Mazowieckiego Towarzystwa Kultury o przyznaniu nagrody im. Oskara Kolberga zespołowi redakcyjnemu DWOK w składzie: E. Miller, J. Pałka, A. Skrukwa, W. Przewoźny, D. Pawlak.
 - ad 9. M. Niewiadomska odczytała sprawozdanie z działalności Ośrodka Dokumentacji i Informacji Etnograficznej.
 - ad 10. W następnym punkcie porządku przedstawione zostały sprawozdania następujących Oddziałów: Gdańsk, Katowice, Kraków, Łańcut, Łódź, Mszana Dolna, Opoczno, Opole, Poznań, Warszawa, Wrocław, Zamość, Zielona Góra (oddział zgłosił chęć przygotowania kolejnego WZD). Przy odczytywaniu sprawozdania Oddziału w Łańcutcie serdecznie powitano zasłużonego

prezesa Oddziału Franciszka Frączka, dziękując mu za propagowanie ludoznawstwa oraz za niezmierną aktywność w pracy ludoznawczej.

Po przedstawieniu sprawozdań A. Kowalska-Lewicka w krótkich słowach podsumowała działalność Oddziałów.

ad 11. Z uwagi na to, że działalność Kół Zainteresowań Kulturą Ormiańską i Łużycką została przedstawiona w sprawozdaniach Oddziałów, jedynie o działalności Koła Asyryjskiego kilka słów powiedział M. Abdalla.

ad 12. Sprawozdanie Głównej Komisji Rewizyjnej przedstawił przewodniczący J. Andrzejewski wnioskując o udzielenie absolutorium Zarządowi Głównemu oraz apelując o czynne włączenie się do prac Towarzystwa z okazji 100-lecia jego istnienia.

ad 13. W kolejnym punkcie obrad Z. Jasiewicz omówił program organizacyjny i ideowy jubileuszowych obchodów 100-lecia istnienia Towarzystwa. Przedstawił propozycję powołania oprócz Komitetu Organizacyjnego również Komitetu Honorowego obchodów. Do Komitetu Honorowego planuje się zaproszenie ludzi nauki (prof. G. Labuda, prof. A. Wyczański i inni) oraz byłych prezesów PTL. Istnieje także potrzeba przygotowania biuletynu informacyjnego o jubileuszu dla mediów. Głównym miejscem obchodów jubileuszu byłby Wrocław, gdzie odbywałoby się WZD i konferencja naukowa. Planowane są także konferencje w innych miastach (Zamość) oraz na Ukrainie we Lwowie. Jednak konferencja we Lwowie powinna się odbyć z inicjatywy środowiska lwowskiego, (lub na zlecenie jakiejś fundacji naukowej, a członkowie PTL mogą w niej uczestniczyć jako zaproszeni goście). Planowane są wydawnictwa z okazji jubileuszu. Istnieje koncepcja wydania monografii Towarzystwa oraz monografii Oddziałów (przygotowywana jest monografia Oddziału w Mszanie Dolnej). Z. Jasiewicz zwrócił jednak uwagę na potrzeby rynku wydawniczego. Niefortunne byłoby wydanie prac, które nie znalazłyby odbiorców toteż wydawnictwa powinny mieć charakter problemowy a nie kronikarski. Podobny charakter ma mieć także jubileuszowy tom „Ludu”. Byłby to tom problemowy, związany z jubileuszem ale również z historią PTL i jego związkiem z historią etnografii i etnologii w Polsce. Pojawily się także inne propozycje wydawnicze (np. Słownik biograficzny etnografów polskich). W ramach obchodów jubileuszu planuje się szereg wystaw muzealnych związanych z historią PTL i kultura ludową dawnych kresów wschodnich Rzeczypospolitej.

Program ideowy obchodów ma na celu ukazanie roli naukowej Towarzystwa, która wynikała ze związku między profesjonalistami a nieprofesjonalistami w obrębie Towarzystwa, wskazanie jak kształtowały się w Towarzystwie cele istotne dla kultury i społeczeństwa oraz realizacja tych celów – upowszechnianie nauki, uczenie wartości innych kultur i subkultur, kultur etnicznych. Istotne było wskazanie roli kultury ludowej w kulturze narodowej oraz dowartościowaniu społecznym i kulturowym chłopów. Towarzystwo było zatem czynnikiem demokratyzacji i tworzenia narodu polskiego oraz przeciwnikiem wszelkich nacjonalizmów.

Z. Kłodnicki poprosił o składanie na ręce organizatorów propozycji dotyczących obchodów i przypominał wkład pracy poprzednich prezesów w istnienie Towarzystwa. W imieniu wszystkich uprzednich prezesów od A. Kaliny poczynając podziękowała A. Kowalska-Lewicka.

ad 15. Do Komisji Wnioskowej wpłynęły następujące wnioski:

1. Apel do członków PTL aby włączali się do programów regionalnych tworzonych przez samorządy, zwracając uwagę na tradycyjne wartości kultury regionu, oraz zachęta do tworzenia monografii regionalnych także na potrzeby szkół. Z. Kłodnicki zaproponował pozostawienie wniosku jako zalecenia, bez potrzeby głosowania.

2. Wniosek J. Pośpiccha z Opola o poparcie starań Wyższej Szkoły Pedagogicznej o uzyskanie zgody Ministerstwa Edukacji Narodowej na utworzenie kierunku „folklorystyka”. Wniosek jako oczywisty pozostawiono bez głosowania.

3. Wnioski J. Pośpiccha z Opola i K. Wołos z Koszalina o wznawianie wyczerpanych tytułów (np. „Literatura Ludowa”, *Atlasy Strojów Ludowych*). Z. Kłodnicki zauważył, że trudno

decydować o wznowieniach bez rozeznania rynku wydawniczego. Gdy badanie rynku będzie pomyślne ZG zwróci się do Rady Wydawniczej z propozycjami wznowień.

4. Wniosek M. Fornal z Zamościa o opracowanie i publikację zbiorów małych, regionalnych placówek etnograficznych. A. Kowalska-Lewicka zaproponowała skierowanie apelu do Oddziałów w celu sporządzenia spisu zbiorów takich placówek, z podaniem ogólnej charakterystyki zbiorów. Spis ten byłby podstawą przyszłego opracowania.

5. Wniosek M. Golickiej-Jabłońskiej z Łodzi o założenie pisma o charakterze popularno-naukowym uwzględniającego szeroko pojęte problemy współczesnej kultury, przemian etnicznych w Polsce i na świecie. Z. Kłodnicki zaproponował powołanie komisji, w której znaleźliby się m.in. P. Burchardt oraz wnioskodawczyni, do rozważenia aspektów tej sprawy, a przede wszystkim zbadania potrzeb rynku czasopism.

6. Wniosek Oddziału w Łańcucie oraz Zarządu Głównego PTL o nadanie godności członka honorowego Franciszkowi Frączkowi. Wniosek przyjęto przez aklamację.

7. Wniosek Oddziału w Warszawie o podniesienie wysokości składek członkowskich do 75 000 zł. Z inicjatywy Z. Kłodnickiego zmniejszono sumę składki do 50 000 zł i składkę w tej wysokości przyjęto jednogłośnie.

8. Wniosek Oddziałów w Wszanie Dolnej i Opocznie o przywrócenie tradycji informowania członków Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego o nowych wydawnictwach. Zarząd Główny PTL zrealizuje wniosek.

9. Wniosek Oddziału łódzkiego o organizację 70 Walnego Zgromadzenia Delegatów PTL w 1994 roku w Łodzi. Wniosek przyjęto przez aklamację.

Na zakończenie przeprowadzono głosowanie nad udzieleniem absolutorium ustępującemu zarządowi. Absolutorium udzielono jednogłośnie.

Protokołowała Maria Niewiadomska

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI OŚRODKA DOKUMENTACJI I INFORMACJI ETNOGRAFICZNEJ POLSKIEGO TOWARZYSTWA LUDOZNAWCZEGO ZA OKRES OD CZERWCA 1992 ROKU DO CZERWCA 1993

W okresie sprawozdawczym Ośrodek Dokumentacji i Informacji Etnograficznej z siedzibą w Łodzi kontynuował prace pod kierunkiem prof. B. Jaworskiej. W ODiIE zatrudnionych było 2 etnografów w pełnym wymiarze godzin, Maria Niewiadomska oraz Jolanta Kościelska. Ośrodek finansowany był przez Zarząd Główny PTL.

Prace zlecone – honoraria, przeznaczone dla osób współpracujących przy temacie „Dokumentacja i informacja w zakresie nauk etnologicznych”, finansowane były przez KNE PAN i UŁ. Ośrodek pośrednio finansowany był przez Katedrę Etnografii UŁ, która udostępnia lokal zajmowany przez Ośrodek, komputery do prac dokumentacyjnych i bibliograficznych oraz pokrywa koszty rozmów telefonicznych. W okresie sprawozdawczym wykonano następujące prace:

Prace bibliograficzne

M. Niewiadomska współpracowała z A. Hlebowiczem nad *Bibliografią etnografii polskiej za lata 1929-1933*. Bibliografia jest w trakcie przygotowywania do druku. Została zrecenzowana i obecnie nanoszone są wymagane w recenzjach poprawki. Termin oddania do druku 1994 rok.

J. Kościelska pracowała nad *Bibliografią etnografii polskiej za lata 1986-1990*. Prowadziła kwerendę zgromadzonych na podstawie *Przewodnika Bibliograficznego* i *Bibliografii Zawartości Czasopism* materiałów, dokonywała klasyfikacji przedmiotowej i wpisywała do bazy danych bibliograficznych do komputera w programie ISIS. Do tej pory wprowadzono 2030 pozycji bibliograficznych. Praca nad bibliografią jest kontynuowana. Publikacja bibliografii przewidziana jest na rok 1995. Dane bibliograficzne (wg układu tematycznego lub alfabetycznego) są dostępne dla potencjalnych użytkowników w każdej chwili.

J. Kościelska prowadziła również prace nad *Bibliografią etnografii polskiej za lata 1991-1995*. Na bieżąco gromadziła materiały na bazie *Przewodnika bibliograficznego* i *Bibliografii zawartości czasopism*. Jest to praca ciągła.

M. Niewiadomska przygotowała materiały do bibliografii selektywnej za 1992 rok do *Bibliografii Nauk Społecznych* (UNESCO) i *Międzynarodowej Bibliografii Folkloru* (IVB). Termin przekazania do redakcji opracowania czerwiec, 1993 rok.

W ramach współpracy z Redakcją „Demosu” przekazano 25 abstraktów z zakresu polskiej literatury etnograficznej.

Prace słownikowe

ODiE PTL koordynuje prace nad słownikami słów kluczowych do potrzeb etnograficznych baz danych. Jest to kontynuacja prac zapoczątkowanych przez ODiE w 1981 roku. Obecnie prace te za pośrednictwem KE UŁ finansowane są przez KBN. Opracowany został słownik z zakresu kultury materialnej (jest on w trakcie recenzji), kultury środowisk miejskich (obecny testowany w komputerowej bazie danych ikonograficznych) oraz słowniki słów kluczowych z zakresu medycyny ludowej, religijności ludowej, plastyki, muzyki instrumentalnej, metodologii, społecznych determinant kultury.

Prace dokumentacyjne

W zakresie dokumentowania etnograficznego ruchu naukowego prowadzono następujące prace:

- w sposób ciągły prowadzono kartotekę osobową etnografów oraz prac magisterskich, doktoratów i habilitacji,
- uzupełniano na bieżąco kartotekę instytucji etnograficznych (placówki badawcze, uczelnie, muzea) w kraju i za granicą,
- uzupełniono kartotekę zespołów folklorystycznych (na podstawie archiwalnych zbiorów wycinków „Głob”).

Konferencje

M. Niewiadomska uczestniczyła w 68 WZD w Szamotułach protokołując Walne Zgromadzenie Delegatów. Protokół został przekazany do ZG PTL i do Redakcji „Ludu”.

Inne prace

W ramach stałej działalności ODiE udzielano informacji na bazie posiadanych kartotek i bazy danych *Bibliografii etnografii polskiej za lata 1986-1990*. M.in. na prośbę studentki zbierającej materiały do pracy magisterskiej uzupełniono kartotekę zespołów folklorystycznych, udzielono pomocy studentce z Ancony w przygotowaniu materiałów etnograficznych do pracy dyplomowej. Ośrodek pośredniczył też w przekazaniu do Archiwum PTL korespondencji śp. L. Mylickiego. Udzielono też informacji dotyczących wystroju regionalnej kawiarenki.

Bronisława Kopczyńska-Jaworska

INFORMACJA O DZIAŁALNOŚCI KOŁA ZAINTERESOWAŃ KULTURĄ ASYRYJSKĄ
PRZY POZNAŃSKIM ODDZIALE PTL
W OKRESIE OD MARCA DO PAŹDZIERNIKA 1993

Kolejny rok działalności Koła Zainteresowań Kulturą Asyryjską został niejako zainauguowany jego udziałem w charakterze gościa w X Kongresie Federacji Asyryjskiej w Szwecji w dniach 6-7 marca z wykładem o roli studiów etnograficznych w wychowaniu młodzieży asyryjskiej na wychodźstwie. Ów temat korespondował w pewnym sensie z problematyką sesji naukowej 69 Zjazdu Delegatów PTL w Chorzowie (24-17.11.1993). Drugie, pozapolskie spotkanie miało miejsce w dniach 19-23 maja ze środowiskiem asyryjskich wychodźców w Wiesbaden (RFN), gdzie mieszka blisko 400 rodzin. Posiadają tam dwa kościoły, dwa kluby i wydają dwa czasopisma: „Shrogho” i „Shuraya”. Pobyt był poświęcony przypomnieniu pionierskiej roli misjonarzy asyryjskich, którzy w pierwszych wiekach naszej ery szerzyli chrześcijaństwo w Indiach, Chinach, Mongolii oraz wśród plemion tureckich i arabskich. Polska wersja wykładu ukazała się drukiem w numerach 6 i 7 „Przeglądu Prawosławnego” w Białymstoku pt. „Śladami asyryjskich misjonarzy”. W dniach 16-18 lipca przewodniczący Koła brał udział w kolejnym Oxford Symposium on Food and Cookery z referatem pt. „Przy asyryjskim stole na Bliskim Wschodzie”.

Na terenie Polski Koło w okresie sprawozdawczym zostało zaproszone na pięć spotkań połączonych z ilustrowanymi wykładami. Pierwsze z nich, poświęcone kuchni i obyczajom kulinarnym współczesnych Asyryjczyków, odbyło się 12 marca dla uczniów dwóch klas specjalizacji żywienia zbiorowego w Zespole Szkół Ekonomicznych w Głogowie. Ten sam temat powtórzono w Zespole Szkół Gastronomicznych w Ostrowie Wielkopolskim. Dwudniowy pobyt w Ostrowie Wlkp. wykorzystał działający tam niemiecki college, którego słuchacze chcieli dowiedzieć się z jakimi trudnościami mogą się borykać tłumacze tekstów semickich na język polski. Następne dwa spotkania zostały zorganizowane w dniach 13-17 kwietnia w Zamościu na zaproszenie tamtejszego Oddziału PTL. Temat wykładu wygłoszonego w Muzeum Regionalnym dotyczył mniejszości narodowych na Bliskim Wschodzie, a w Liceum Ogólnokształcącym w Tomaszowie Lubelskim mówiono o poważnym zagrożeniu asyryjskich kościołów w Tur Abdinie (południowo-środkowa Turcja, przy granicy syryjskiej), pozostawionych po opuszczeniu regionu przez znaczną liczbę asyryjskich autochtonów. Kolejne spotkanie w Muzeum Regionalnym w Zamościu odbyło się 1 września. Brała w nim udział 20-osobowa grupa studentów IV i V roku Wydziału Technologii Żywności Akademii Rolniczej w Poznaniu. Wspólnie z księdzem parafii prawosławnej Zamościa przedstawiono zagadnienia związane z postami i ich rolą w wierze i kulturze chrześcijan niełacińskich. Dzięki zaangażowaniu i uprzejmości przewodniczącej Oddziału PTL w Zamościu, mgr Marii Fornal, studentów bezpłatnie oprowadzili po muzeach i ciekawych zabytkach Zamościa i okolicy dyplomowani przewodnicy.

Aby obraz tego, co Koło realizuje był pełniejszy, nie podobna pominąć drugiego ważnego nurtu naszej działalności, jakim są publikacje. Dotyczą one poszczególnych elementów ludowego obyczaju i ogólnej sytuacji Asyryjczyków. Jak dotąd przeważająca ich część dotyczy kuchni. Duże zainteresowanie tego typu publikacjami wykazuje ostatnio wychodzący w Chicago asyryjski kwartalnik naukowy będący organem Asyryjskiego Stowarzyszenia Akademików na obczyźnie. Dotychczas ukazały się w nim cztery prace z tego zakresu. Co dwa lata Koło przygotowuje trzy opracowania o kuchni asyryjskiej na konferencje międzynarodowe, z których najbliższa o ziemniakach odbędzie się w czerwcu 1994 roku we Freising pod Monachium. Poza tym w okresie sprawozdawczym oddano do druku dwie prace do wychodzących w Poznaniu „Spraw Narodowościowych”, będących organem Polskiego Zakładu Badań Narodowościowych Poznańskiego Oddziału PAN. Pierwsza z nich pt. *Losy Asyryjczyków* ukazała się w tomie 1/2 – 1993, druga zaś pt. *Asyryjska diaspora* ukaże się w przyszłym roku.

Michael Abdalla

XI MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA ETNOMEDYCZNA –
ŚRODKI LECZNICZE I POŻYWIENIE: PODEJŚCIE ETNOFARMAKOLOGICZNE
HEIDELBERG, 24-27 MARCA 1993

Konferencja na temat etnofarmakologicznego podejścia w badaniach nad lekami i pożywieniem (Medicines and Foods: The Ethnopharmacological Approach), która odbyła się w Heidelbergu, była jedenastym już z kolei spotkaniem, organizowanym zwykle co drugi rok przez niemieckie stowarzyszenie Arbeitsgemeinschaft Ethnomedizin* (AGEM). Współorganizatorem konferencji, nazwanej jednocześnie II Europejskim Kolokwium Etnofarmakologicznym, było nowe stowarzyszenie – European Society of Ethnopharmacology (ESE). Głównymi sponsorami były Komisja Wspólnoty Europejskiej oraz Światowa Organizacja Zdrowia.

Towarzystwa, które zorganizowały konferencję są raczej słabo znane w polskim środowisku etnologicznym, warto zatem pokrótce przedstawić ich działalność. Arbeitsgemeinschaft Ethnomedizin założono w 1970 roku w Hamburgu jako interdyscyplinarne stowarzyszenie badaczy zajmujących się problematyką zdrowia, choroby i leczenia w różnych populacjach i środowiskach etnicznych. W ramach AGEM współpracują przedstawiciele różnych dyscyplin: nauk medycznych, biologii, farmakologii, antropologii kulturowej i etnologii, socjologii, psychologii. Od 1975 roku siedzibą towarzystwa jest Heidelberg. Obecnie należy do niego około 400 członków z Niemiec i innych krajów, głównie europejskich. Od 1986 roku stowarzyszeniu przewodniczył działający z wielkim oddaniem i energią Ekkehard Schröder, od marca 1993 roku przewodniczącym jest Gerhard Heller. E. Schröder jest naczelnym redaktorem ukazującego się od 1978 roku organu AGEM, kwartalnika „Curare. Zeitschrift für Ethnomedizin and transkulturelle Psychiatrie”. AGEM wydaje też jako tomy specjalne „Curare” zbiory materiałów z organizowanych konferencji i sympozjów.

European Society of Ethnopharmacology jest młodą organizacją, zawiązaną podczas I Europejskiego Sympozjum Etnofarmakologicznego w Metz, w marcu 1990 roku, z inicjatywy Francuskiego Towarzystwa Etnofarmakologicznego. Grupuje różne lokalne, narodowe stowarzyszenia europejskie, które łączy wspólne zainteresowanie farmakopeą tradycyjną. Towarzystwo liczy już ponad 1500 członków: lekarzy, farmakologów, botaników, antropologów, historyków medycyny i farmacji. Jako swój główny cel wymienia ESE rozwijanie międzynarodowej współpracy badaczy europejskich na polu etnofarmakologii, poprzez ułatwianie wymiany informacji, organizowanie spotkań naukowych, pomoc w tworzeniu i prowadzeniu współpracy z krajami rozwijającymi się. Towarzystwo ma siedzibę w Strasburgu, a jego pierwszym przewodniczącym został wybrany Ekkehard Schröder.

Konferencja w Heidelbergu składała się z kilku sesji grupujących referaty dotyczące następujących zagadnień: tradycyjnych zastosowań leków i ich farmakologicznego i klinicznego sprawdzania; problemu skuteczności leków tradycyjnych; perspektywy antropologicznej i etnosocjofarmakologii jako nowego pola badawczego; tematyki związanej z kobietą w etnofarmakologii. Ostatnia sesja referatowa nosiła tytuł: „Z laboratorium z powrotem w teren: Zastosowanie odkryć etnofarmakologicznych w ramach systemów zdrowotnych”. Jednocześnie odbywały się sesje posterowe: wystawiono około 60 plakatów, prezentujących przede wszystkim wyniki konkretnych badań farmakologicznych (i częściowo klinicznych) nad poszczególnymi tradycyjnymi środkami leczniczymi pochodzenia roślinnego, zwierzęcego bądź mineralnego, pochodzącymi z różnych części świata. Było także kilka plakatów opracowanych z perspektywy antropologicznej oraz kilka dotyczących historii farmacji (m.in. polskiej – przygotowane przez specjalistki z Pracowni Historii Nauk o Leku Instytutu Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN).

Obradom towarzyszyło kilka dyskusji przy okrągłym stole, m.in. na temat roli antropologów medycznych i innych przedstawicieli nauk społecznych w badaniach etnofarmakologicznych oraz tworzenia i wykorzystywania baz danych zawierających informacje o roślinach i lekach

z różnych regionów i systemów medycznych (kilka takich komputerowych baz danych już utworzono, np. Ayurbase, gromadzącą informacje o lekach ayurwedycznych).

Jak bywa często podczas interdyscyplinarnych spotkań, można było dostrzec pewną wielotorowość w tematyce referatów, posterów, dyskusji. Duża część referatów przedstawiła wyniki badań farmakologów, sprawdzających laboratoryjnie aktywność poszczególnych leków tradycyjnych (np. referat P. Houghtona z Londynu na temat testowania *in vitro* pewnych roślin afrykańskich i indyjskich używanych przeciw ukąszeniom węży, bądź V. Šery'ego z Pragi o antybakteryjnych własnościach oleju z drzewa *Malaleuca cajuputi*, stosowanego w Wietnamie, Chinach i Indonezji na choroby skórne i katar). Inne, a charakterze historycznym, prezentowały np. farmakopeę ayurwedyczną (G. Mazars ze Strasburga) czy dietetykę w medycynie arabsko-perskiej (C. Younos z Metz). Część referatów przedstawiła antropologiczny punkt widzenia w badaniach nad środkami leczniczymi, np. S. van der Geesta z Amsterdamu o skuteczności metaforycznej i metonimicznej na przykładzie terminów chorób i terapii u Mossi z Burkina Faso, albo D. Penkali-Gawęckiej na temat etnofarmakologicznych aspektów medycyny komplementarnej w małym miasteczku wielkopolskim.

Ponieważ tematem konferencji były „leki i pożywienie”, niektóre referaty kojarzyły te dwa zagadnienia. Inne podejmowały problematykę pożywienia, poczynając od zależności między dietą a budową ciała (w referacie H. Greil z Berlina, dotyczącym wieloletnich badań na ten temat prowadzonych w Niemczech Wschodnich), aż do aspektów rytualnych pożywienia (w referacie I. de Garine z Paryża o „sesjach tuczenia mężczyzn” u Massa z północnego Kamerunu).

Duże zainteresowanie wzbudziły te prezentacje, które próbowały, z powodzeniem, łączyć perspektywą antropologiczną i farmakologiczną. Należały do nich przede wszystkim referaty D. Moermana z Uniwersytetu Michigan w Dearborn na temat zależności między roślinami leczniczymi i tymi, które stanowią pożywienie u Indian Ameryki Północnej oraz N. Etkin z Honolulu o perspektywie etnofarmakologicznej w badaniach nad dietą i medycyną Hausa w północnej Nigerii.

Dodatkową atrakcją konferencji była możliwość zwiedzenia Muzeum Aptekarskiego (Deutsches Apotheken-Museum), mieszczącego się w malowniczo położonym Zamku Heidelberskim. Wizytę poprzedził referat W.-D. Müllera-Jahncke, przedstawiający historię (z tradycjami od 1937 roku) i imponującą ekspozycję tego muzeum, uznanego za jedną z przodujących placówek tego typu w świecie. Uczestnicy mieli także okazję zwiedzić interesującą ekspozycję stałą i wystawy czasowe Völkerkundemuseum w Heidelbergu, które było miejscem części obrad (obok reprezentacyjnego Stadthalle) i miłego przyjęcia powitalnego. Przez cały czas trwania konferencji odbywała się wystawa połączona ze sprzedażą książek i czasopism z zakresu etnofarmakologii i pokrewnych dziedzin.

Danuta Penkala-Gawęcka

IV KONFERENCJA ANTROPOLOGÓW SPOŁECZNYCH WSPÓLNOTY EUROPEJSKIEJ, WIELKA BRYTANIA, 26-30 LIPCA 1993

W dniach 26-30 lipca 1993 r. odbył się w Oxfordzie zjazd antropologów, zorganizowany przez Stowarzyszenie Antropologów Społecznych Wspólnoty Europejskiej (ASA)¹. Konferencja odbywała się co dziesięć lat i w 1993 roku miała miejsce po raz czwarty. Spotkanie zgromadziło nie tylko antropologów Europy, ale także innych kontynentów.

¹ Tekst komunikatu został częściowo opracowany w oparciu o abstrakty z konferencji.

Tematyka konferencji ogniskowała się wokół: „Zastosowania wiedzy. Relacje: globalny – lokalny”. Działania podejmowane przez badaczy w latach 90. naszego stulecia skłaniały do przemyśleń nad relacjami pomiędzy wiedzą globalną (całościową, generalizującą), będącą dorobkiem ludzkości a wiedzą lokalną, o konsekwencjach etnograficznej interpretacji konkretnego. W dzisiejszym świecie ruchów religijnych, kulturowego wymieszania, międzynarodowej konsumpcyjności, mnożących się nacjonalizmów, sekciarstwa itd., zjawiska owe choć jawią się jako transkulturowe, mają swe źródło o lokalnym, etnicznym charakterze. Stajemy przed problemem równocześnie zachodzących procesów o najwyraźniej przeciwstawnym sobie charakterze. Pewne formy kulturowe jawią się jako bardziej globalne (powszechne) i homogeniczne, inne, jak chociażby dążenia tożsamościowe mają charakter bardziej lokalny, przez co cechuje je duża różnorodność. Żadna z powyższych uwag nie jest nowością, ale wzrastające znaczenie owych dwóch procesów w odniesieniu do rozmaitych aspektów życia społecznego i kulturalnego żąda od nas ponownego przyjrzenia się owym zjawiskom.

Miejsce antropologii wśród innych dziedzin nauki i sfer życia nabiera nowych wymiarów. Antropolodzy posiadają znaczne możliwości oglądu różnorodnych populacji, ich głos w dyskusji nad przyszłym widzeniem świata nabiera wagi, a prezentowane przez nich dziedziny wiedzy stają się obiektem zainteresowań i przedmiotem polityki „światowej”. Nabiera znaczenia problem, co będziemy uważali za globalne, a co za lokalne. Ma to swe przyszłościowe konsekwencje w kreśleniu wytycznych odnośnie gospodarowania zasobami światowymi.

Konferencję otworzyły dwa odczyty: Mary Douglas „Zapominajka wiedza” oraz Angeli Cheater „Globalizacja i nowe techniki poznawania: antropologiczna kalkulacja czy chaos?” Sesja otwierająca, zatytułowana: „Zmienność kontekstu”, dotyczyła przesunięć między wiedzą lokalną a globalną. Ta tematyka przewija się wielokrotnie na polu etnograficznych dokonań. W pracy antropologa często przeciwieństwo występuje opozycja uniwersalne – jednostkowe. Podczas sesji zajmowano się takimi tematami jak: 1. zmiany historyczne a różne typy wiedzy, 2. synkretyzm a procesy świadomościowe w Ameryce, 3. wiedza lokalna w kulturze globalnej, 4. wiedza globalna a lokalne zastosowanie.

Sesja towarzysząca tego dnia poświęcona była tematyce: 1. przedstawienia i systemy wiedzy wizualnej, 2. modele wiedzy religijnej Południowej Ameryki, 3. Azja Południowo-wschodnia: przedmioty i praktyki dnia codziennego w perspektywie lokalnej i globalnej, 4. antropologia społeczna a studia biznesu.

Sesja druga poświęcona niezmiennikom kulturowym i religijnym, zajmowała się następującymi tematami: 1. waga rodzimoci – rozumowanie hellenistyczne a współczesne sposoby dowodzenia, 2. dowodzenie poprzez zmysły postrzegania, 3. założenia lokalnej polityki przekonywania na przykładzie zjawisk w Zachodniej Afryce, 4. zagrożenie i rozproszenie a poczucie bezpieczeństwa. Mówcy rozpatrywali problem stopnia pewności w dzisiejszym świecie – świecie mnogości kultur i różnorodności stosunków społecznych. To poczucie pewności mogą dawać z jednej strony religie światowe, z drugiej – nowsze formy nacjonalizmu lub etniczności. Na niższym poziomie można znaleźć lokalne formy gwarancji i pewności, takie jak chociażby przepowiednie, które często stoją w jawnej sprzeczności z wiernością polityczną wymaganą przez masowe ruchy i ideologie. Prezentowane referaty ukazywały światowe przykłady, ilustrujące powyższą problematykę.

Sesja towarzysząca proponowała udział w dyskusji nad zastosowaniami wiedzy antropologicznej w praktyce i polityce. Do bardzo interesujących należał wykład na temat metody badawczej PRA (Participatory Rural Appraisal, o której bliżej mowa w kolejnym numerze czasopisma). Inne bloki tematyczne tej sesji to: poznawanie Japonii oraz jego lokalne i globalne konsekwencje, a także: pokrewieństwo a nowe techniki reprodukcji.

Kolejna sesja poświęcona była konsumpcji i jej konsekwencjom. Zarysowana problematyka dotyczyła relacji form globalnych do ich lokalnych konsekwencji.

Problematyka sesji towarzyszącej skupiała się wokół chrześcijaństwa pozacuropejskiego. Podejmowane zagadnienia nalczały m.in. do następujących bloków tematycznych: miejsce postrzeganie religii i kultury, chrześcijaństwo a świadomość narodowa, chrześcijaństwo a określenie „innego”.

Ostatnia, zamykająca sesja podjęła dyskusję nad zastosowaniami wiedzy społecznej. Owa wiedza może być wykorzystywana przez różnorodne agencje i instytucje, w tym również rządowe, a także międzynarodowe. Zastanawiano się, w jakim stopniu nowe techniki poznawania pozostają do tego, co tradycyjnie antropologia zwała wiedzą lokalną, wiedzą tubylców, itd. Jakie jest miejsce owej wiedzy w dzisiejszym świecie, charakteryzującym się wyższymi poziomami poznawania?

Sesja towarzysząca poświęcona była tematyce znaczeń w antropologii. Badacze zastanawiali się na przykład, czy znaczenie, jakie przypisują „sztuce prymitywnej” jest czymś więcej niż znaczenie, które pierwotnie posiadała, i czy formy sztuki zachodniej przejęte przez inne społeczeństwa mają „więcej czy mniej znaczenia” od form oryginalnych? Co nas upoważnia do przypisywania większego znaczenia pewnym formom instytucjonalnym niż innym?

W ramach omawianego zjazdu antropologów zorganizowana była także jednodniowa konferencja, poświęcona dziełu E. Durkheima *De la division du travail social*, a związana z setną rocznicą publikacji.

Wydarzeniem Konferencji Antropologów w Oxfordzie była premiera filmu R. Husmann, P. Loizos i W. Sperschneider, zatytułowanego „Firth o Firthie”, z udziałem samego Raymonda Firtha. Uczony opowiadał w swej pracy badawczej i współpracy ze swym mistrzem B. Malinowskim.

Konferencję uświetniła otwarta z tej okazji w muzeum etnograficznym, wystawa fotograficzna Wilfrieda Thesigera, poświęcona jego licznym egzotycznym podróżom. Dzieła obiektywu, rejestrujące wiele miejscowych wydarzeń, tubylcze tradycje i sceny z życia codziennego cieszyły się dużym zainteresowaniem uczestników konferencji.

Joanna Ziemiańska

PIERWSZY MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL FILMÓW ETNOGRAFICZNYCH
W GETYNDZE
(GÖTTINGEN INTERNATIONAL ETHNOGRAPHIC FILM FESTIVAL – GIEFF)
16-19 WRZEŚNIA 1993

Jeszcze piętnaście lat temu niezmiernie uciążliwym zadaniem byłoby uzyskanie informacji na temat filmów etnograficznych, ich produkcji, dystrybucji. Jeszcze trudniejsze by było znalezienie jakiegoś forum zajmującego się tym rodzajem filmów. Z dzisiejszej perspektywy wydaje się, że tamte czasy są już tylko smętnym wspomnieniem. Niezwykle dynamiczny rozwój wielu etnograficznych festiwali i sympozjów miał miejsce w latach osiemdziesiątych. Stały się one okazją do przeglądu nowości filmowych, także miejscem spotkań, na których w sposób profesjonalny dyskutowano wiele spraw związanych ze sposobem dokumentacji i prezentacji istniejących na świecie zjawisk społecznych i kulturowych.

Z ważniejszych sympozjów i festiwali jakie odbyły się do tej pory wymienić trzeba Jean Roucha „Bilan du Film Ethnographique” w Paryżu, konferencję w Amsterdamie „Eyes across the Water”, dwukrotnie zorganizowany przez Royal Anthropological Institute w Manchesterze festiwal filmów etnograficznych, festiwal „Rassegna Internazionale di Documentari Etnografici e Antropologici” w Nuoro na Sardynii, coroczne spotkania „Nordic Anthropological Film Association” NAFA, Biennale filmowe w Freiburgu „Ethnologie und Dritte Welt” oraz ostatnio

zorganizowany po raz pierwszy w Getyndze „Göttingen International Ethnographic Film Festival”.

Stale zwiększające się zainteresowanie utrwaleniem w obrazie i dźwięku zjawisk i faktów społecznych i kulturowych doprowadziło do powstania w 1987 roku międzynarodowego pisma „Visual Anthropology”. W periodyku tym promuje się filmy antropologiczne, ale jednocześnie analizuje się ich przydatność i znaczenie dla interpretacji różnych faktów kulturowych, socjokulturowych, ewoluujących poglądów na różne zagadnienia np. zmieniających się odczuć estetycznych itd. Niepostrzeżenie antropologia wizualna stała się nowym sposobem pisania i krytycyzmu w badaniach terenowych realizowanych przez nową generację antropologów. Fenomen burzliwego rozwoju antropologii wizualnej wiąże się zapewne z długą tradycją dokumentacji ikonograficznej, fotograficznej, dźwiękowej a niekiedy i filmowej prowadzonej przez kilka pokoleń antropologów, etnologów i etnografów, która była jednak dla nich uzupełnieniem podstawowej twórczości pisarskiej. Sytuacja zmieniła się w momencie pojawienia się szeroko dostępnych nowych, prostych w obsłudze i o wysokim standardzie środków rejestracji wizualnej. Badacze terenowi mogli z nich uczynić swoje główne i podstawowe narzędzie pracy, dające im nieporównywalnie większe możliwości zapisu niż znane i stosowane dotychczasowe sposoby dokumentacji. Wydaje się, że niewątpliwy sukces organizacyjny i prezentacyjny ostatniego z przeglądów filmów etnograficznych w Getyndze nie polega tylko na umiejętnym uzupełnieniu treści wcześniejszych festiwali, ale zawiera się przede wszystkim w ukazaniu nam najnowszych osiągnięć i możliwości jakie daje współczesna technika audiowizualna w krytycznym przedstawieniu istniejących, dziejących się i powstających niezliczonych faktów społeczno-kulturowych.

Organizatorem festiwalu w Getyndze był Institut für den Wissenschaftlichen Film w osobach pracowników naukowych Instytutu: Dörte Engelkes, Rolfa Husmanna i Beate Engelbrecht, które wzięły na siebie główny trud i włożyły ogromny wkład pracy w przygotowanie i przebieg samego festiwalu. W Getyndze zaprezentowano 24 filmy najnowszej produkcji z najróżniejszych zakątków świata, z których cztery ukończone zostały w 1993 roku a dziesięć w 1992. W trakcie trwania festiwalu dokonano również otwarcia wystawy fotografii dokumentalnej Jürgena Heinemanna „America” i Jakoba Mehringera „The Camela of Northeast Brazil”. Jury festiwalu stanowiła międzynarodowa grupa specjalistów i ekspertów pochodzących z różnych krajów europejskich: Peter Crawford z Danii, Colette Piault z Francji, Hans-Ulrich Schlumpf ze Szwajcarii, Steef Meyknecht z Holandii, Janos Tari z Węgier i Rolf Brednich z Niemiec. Sam pokaz filmowy budził niezwykle uznanie i zadumę nad pomysłowością reżyserów, którzy na swoich obrazach pokazywali nam najbardziej różnorodne, niepowtarzalne a nieraz i dziwaczne przejawy kulturowe życia człowieka i jego egzystencji. Akcja filmów toczyła się na bardzo odległych od siebie obszarach geograficznych i kulturowych, poczynszy od najbardziej egzotycznych zakątków Papui — Nowej Gwincei, a skończywszy na krajach Europy Środkowej, nie wyłączając Polski. Uwidoczniona duża różnorodność i zróżnicowanie tematyczne pokazywanych filmów utrudniało, lub wręcz uniemożliwiało ich ocenę według jednego kryterium. W takiej sytuacji jury nie dążyło, co wydaje się słuszne, do wyłonienia za wszelką cenę najlepszego filmu, a raczej zmierzało do rekomendacji filmów uznanych za najciekawsze, posiadających sprecyzowaną koncepcję i zrozumiałe przesłanie.

Spośród dwunastu filmów rekomendowanych, za dwa najlepsze uznano „Taiga Nomads” (1992) Heimo Lappalainena z Finlandii i „Black Harvest” (1991) Boba Connolly i Robina Andersona z Australii.

Pierwszy z filmów opowiada nam o losach i życiu Ewenków zamieszkujących tereny na wschód od rzeki Jenisej. Jego głównym przesłaniem jest pokazanie wartości twardego, ale zarazem pełnego sensu życia człowieka w koegzystencji z przyrodą, wartości podważanej przez dominującą kulturę, które nie zawsze zostawiają miejsce dla alternatywnych form życia. Świetne obrazy Syberii i życia Ewenków powstały w efekcie dwuletnich starań reżysera o realizację tego filmu i jego rocznego pobytu z ekipą filmową, spędzonego w niełatwych i surowych warunkach syberyjskiego życia. W sytuacji kiedy wielu antropologów bezskutecznie usiłowało uzyskać zgodę władz

na prowadzenie badań na Syberii obraz tej krainy jaką nam zaprezentował Heimo Lappalainen technie egzotyką trudną do skonfrontowania z innymi obrazami.

Drugi z wyróżnionych filmów „Black Harvest” jest ostatnim z trylogii poprzedzonej „First Contact” i „Joe Leahy's Neighbours”. Film jest Historią Joe Leahy'ego, zrodzonego z miłości białego i Papuaski, który zakłada plantację kawy gdzieś w zakątku Papui — Nowej Gwinei. Interesująca fabuła filmu w swoim finale przedstawiła osobistą tragedię człowieka, który chciał zostać ekonomicznym przywódcą „swoich ludzi”. Jednak przesłanie tego filmu ma wymiar szerszy. Uświadamia on nam konflikt między osadzonymi mocno w tradycji kulturowej sposobami życia, stojącymi w opozycji do potrzeby zmiany, wynikającej z konieczności modernizacji ekonomicznej. Konflikty tego typu, dziejące się współcześnie w wielu krajach świata, w wymiarze filmu uzmysławiają nam z dużą wyrazistością, że mocno zakorzenione w określonej tradycji kulturowej sposoby życia są w wielu wypadkach silniejsze od racji ekonomicznych i wygrywają, przynajmniej czasowo, z potrzebą nieuniknionej modernizacji.

Z filmów dokumentalnych, rozgrywających się w Papui — Nowej Gwinei, rekomendowany był także „Turnim Hed” (1992) Jamesa Batesa z Wielkiej Brytanii. Opowiada on o plemieniu Chimbu, w którym kobiety wybierają swoich partnerów nie oceniając ich z wyglądu czy zajmowanej pozycji ekonomicznej, społecznej, lecz z umiejętności śpiewu. Ze względu na wątek miłości Kube do Anny pochodzącej z rywalizującego klanu film ten nazwano również etnograficznym „West Side Story”.

W nurcie wizualnych dokumentów podejmujących tematykę muzyczną, na które na pewno warto zwrócić uwagę znalazły się dwa filmy „Mizike Mamma” (1992) Violaine de Villers z Belgii i „La Musica é Quattro” (1993) Rosali Schwcizer i Dante Olianias z Włoch. „Mizike Mama” jest portretem Marie Daulne i kapeli Zap Mama. Tutulowa bohaterka, tworzy wraz ze swoim zespołem oryginalną muzykę będącą połączeniem tradycyjnej muzyki Zairu „Ba — banzle pygmic muzyc”, „Mangbetu Muzic” z wpływami jazzu, gospel i muzyki kubańskiej.

„La Musica é Quattro” jest z kolei opowieścią o Aurelio Porcu z wioski Villaputzu na Sardynii, jednym z ostatnich mistrzów grających na „instrumentencie” launedda, składającym się z zespołu trzech osobno trzymany, ale jednocześnie dmuchanych drewnianych piszczałek, wydających dźwięki podobne do dud. Launedda istnieje od 3000 tysięcy lat i występuje jedynie na Sardynii. Dla podkreślenia silnych związków z przeszłością film, jako jedyny zresztą na festiwalu, pokazywany był w kolorze czarno-białym.

Rekomendację festiwalową otrzymał także znany już wcześniej „Man in the Ring” (1990) Ericha Langhjahra ze Szwajcarii. Tematem filmu jest „Landsgemeinde” w Appenzell Ausserrhoden we wschodniej Szwajcarii, który jest jednym z przykładów bezpośredniej demokracji terytorialnej w tym kraju. Opowiada on o przygotowaniach i przebiegu „Landsgemeinde” w Hundwill, 30 kwietnia 1989 roku kiedy to większość mężczyzn w głosowaniu bezpośrednim udzieliła praw wyborczych kobietom, otwierając im tym samym drogę do kształtowania polityki kantonu. Film będący rodzajem reportażu ukazuje nam, na tle codziennego życia mieszkańców Hundwill, ścierające się racje zwolenników i przeciwników przyznania praw wyborczych kobietom. „Men in the Ring” zdobył wielką nagrodę na 19. Film Festival of the Institute of Human Rights w Strasburgu w 1991 roku, a także szereg honorowych wyróżnień na innych festiwalach filmów dokumentalnych.

Tematykę szwajcarską pokazano jeszcze w dwóch filmach, które warto zasygnalizować. „Chronique Paysanne” (1990) Jacqueline Veuve prezentuje roczny cykl życia rodziny Babst mieszkającej w La Roche w kantonie Fryburg. Drugi film „Umbruch” (1987) Hansa-Ulricha Schlumpfa, bardziej socjologiczny w treści, jest zapisem dokonującej się modernizacji w jednej ze szwajcarskich drukarni w Basersdorf.

Akcentem polskim na festiwalu w Getyndze było zaprezentowanie polsko-brytyjskiego filmu „Room to Live” (1992) Simona Eversona i Mariana Stoica, nakręconego przy współudziale specjalistów z łódzkiej szkoły filmowej. Pokazany dokument jest ponurym obrazem życia

pewnej rodziny mieszkającej w starej kamienicy w ogarniętej depresją gospodarczą Łodzi. Pomimo nieludzkich warunków życia, rodzina dzięki triumfowi własnej miłości stara się żyć normalnie i ze spokojem znosi wszelkie przeciwności losu. Jasne moralne przesłanie tego filmu było głównym powodem jego rekomendacji.

„Volksreligiösität im Eichsfeld” (1993) Edmunda Ballhaus z Niemiec był jedynym rekomendowanym filmem festiwalowym, zajmującym się w całości problematyką religijności ludowej. Jego treść skoncentrowana została na życiu i aktywności religijnej mieszkańców małego katolickiego miasteczka Martinfeld. Film, który był odkryciem dla publiczności niemieckiej, budzi również głęboką refleksję nad wpływem religijności na życie człowieka. „Foutra” (1993) Klausa Schneidera i Beate Engelbrecht z Institut für den Wissenschaftlichen Film w Getyndze, był drugim niemieckim filmem rekomendowanym na festiwalu, a zarazem najbardziej etnograficznym spośród wszystkich pokazywanych filmów. Opowiada on o życiu i pracy garncarki Foutra Sib żyjącej w Burkina Faso w Afryce.

Obecność Afryki, która zawsze była kontynentem szczególnie przyciągającym uwagę antropologów i etnologów ujawniła się w kilku jeszcze filmach, z których o trzech należy wspomnieć, również ze względu na ich rekomendację. „Sultan's Burden” (1992) — Lisbeth Hottedahl z Norwegii i Jona Jerstad z Wielkiej Brytanii, jest opowieścią o sultanie Issa, tradycyjnym przywódcy prowincji Adamawa (wielkości Anglii) w północnym Kamerunie. Jego akcja rozgrywa się podczas siedmiu tygodni poprzedzających pierwsze wolne wybory w Kamerunie. Drugi z filmów „Contes et Comptes de la Cour” (1993) rozgrywa się w Nigrze, gdzie reżyser Eliane de Latour z Francji przebywała przez dziewięć tygodni z kobietami zamkniętymi za ścianami haremu. Jest to spojrzenie z punktu widzenia kobiety na współczesny sposób życia rodzin islamskich w Nigrze. I kolei „In and out of Africa” (1992) został nakręcony przez Amerykanki — Ilise Barbash i Lucien Taylor i wzbudził uznanie za swój wybitny walor demaskatorski. Film jest ironicznym ale pełnym humoru dokumentem obrazującym współczesną wytwórczość „antykwów” mających pochodzić z Afryki prekolonialnej i handel nimi w Stanach Zjednoczonych.

Dwa filmy brytyjskie związane z Afryką — „The Mursi: Nitha” (1991) i „The Mursi: The Land is bad” (1991) powstały dzięki połączonym wysiłkom reżysera Leslie Woodheada i antropologa Davida Turtona. Pierwszy obrazuje kulturę Mursi w Etiopii, a zwłaszcza ceremonię przejścia młodzieży w świat życia dorosłych. Drugi film skoncentrował swoją uwagę na tragicznej historii Mursi, którzy zdziesiątkowani zostali przez swoich sąsiadów posiadających „kałasznikowy”.

Dużym uznaniem publiczności cieszył się rekomendowany później króciutki i pełen humoru film Debbie Shuter „Beigels Already” (1992) opowiadający o zlokalizowanej w sercu londyńskiego East Endu piekarni czynnej 24 godziny na dobę, słynącej z wypieku „beigel”, żydowskich bułeczek.

Z krajów środkowoeuropejskich swoją obecność festiwalową zaakcentowali reżyserzy z Czech i Słowacji prezentując filmy poświęcone Romom. Film Viliama Politkovica „The Resettlement” (1992) jest socjologicznym reportażem pokazującym przymusowe przesiedlenie Romów, do specjalnie dla nich wybudowanych bloków. „Children of the Wind” (1991) to pierwszy z 13 filmów realizowanych przez słowacką telewizję o Cyganach, ich kulturze w Europie, Rosji, Turcji oraz problemach ich dyskryminacji i przyszłości w Europie. Film jest reportażem ze zjazdu i mitingu Romów z różnych krajów europejskich, który odbył się w jednym z nadmorskich kurortów zachodnioeuropejskich. Warto wspomnieć, że słowacki reżyser cyklu filmów Martin Slivka jest absolwentem Instytutu Etnologii UAM w Poznaniu. Czesi pokazali także film „Emerging” (1990) Thomasa Pasteka. Jest on rodzajem reportażu wspomnieniowego mieszkańców wsi, których przesiedlono w konsekwencji budowy tamy i zbiornika wodnego na Orawie w 1953 roku.

Z pozostałych filmów mniej zauważona, ale interesująca była „Chronique d'un village Tzotzil” (1992) Thierry Zeno z Belgii. Film zajmuje się potomkami Majów mieszkającymi w górskich rejonach Meksyku. Do tematyki indiańskiej Majów nawiązuje również „Ixok” (1990) Wilmy Kiener i Dietera Matzka z Niemiec. Dwoje uchodźców z Gwatemali Carmen i Edgar zakładają rodzaj teatru jednego aktora i przemierzają z nim Europę.

Przesłanie do ludzi z innych kultur o walce o swoją godność zawiera także „Sertschawan” (1992) Beatrice Michel i Hansa Stürma ze Szwajcarii. Film poświęcony został Kurdom mieszkającym w wiosce na pograniczu irańsko-iracko-tureckim.

Jedynym pokazywanym filmem, zrealizowanym przez reżysera wywodzącego się z Europy Wschodniej był „Grandma of Boats” (1993) Marka Soosaara z Estonii. Nakręcony z dużym rozmachem na rozległym obszarze, opowiada o budowie łodzi-dłubanek przez Indian Amazońskich, Estończyków, mieszkańców zachodniej Syberii i entuzjastę w stanie Waszyngton.

W dyskusjach festiwalowych, zwłaszcza tych, które odbywały się na gruncie mniej formalnym, poruszano szereg problemów związanych z organizacją produkcji dokumentalnych filmów antropologicznych, ich finansowaniem, dystrybucją, sposobami podejść reżyserskich, montażem itd. Ważną, przewijającą się kwestią było szukanie odpowiedzi, czy kręceniem tego typu filmów powinien zajmować się antropolog czy też profesjonalny reżyser, czy antropolog może być dobrym reżyserem i vice versa, czy przyszłości realizacji filmów dokumentalnych nie należy raczej upatrywać we współpracy obu profesjonalistów. Wydaje się, że na wiele poruszanych na festiwalu wątpliwości nie ma jeszcze jasnej odpowiedzi, przyniesie ją dopiero przyszłość.

Zamierzeniem organizatorów festiwalu w Getyndze jest aby odbywał się on co dwa lata. Zważywszy na dobre centralne położenie Getyngi w Europie i fachowe wsparcie jakiego udziela festiwalowi Institut für den Wissenschaftlichen Film możemy przypuszczać, że festiwal ten stanie się zapewne jednym z najważniejszych miejsc nie tylko prezentacji antropologicznych filmów dokumentalnych, ale również ważnym ośrodkiem wymiany myśli na temat rozwijającej się antropologii wizualnej. Nie bez znaczenia jest również duże wsparcie finansowe jakiego udziela festiwalowi Sparkasse w Getyndze i inne ogniwa bankowe.

Jerzy Kuniewski

92 DOROCZNE SPOTKANIE AMERICAN ANTHROPOLOGICAL ASSOCIATION WASZYNGTON, 17-21 LISTOPADA 1993

Stany Zjednoczone są bez wątpienia największym skupiskiem antropologów w świecie. Amerykańskie Stowarzyszenie Antropologiczne jest zaś największą organizacją tego typu, do której należą nie tylko antropolodzy amerykańscy. Fakt, że do AAA należy kilka tysięcy członków nie oddaje jeszcze rangi i popularności tej dyscypliny w Ameryce Północnej, gdyż poza tą organizacją znajduje się wielu profesjonalnych antropologów. W kontekście europejskim liczby te mogą być częściowo mylące, ponieważ, jak wiemy, w rozumieniu amerykańskim antropologia obejmuje nie tylko antropologię kulturową, lecz również archeologię i antropologię fizyczną, a niekiedy jeszcze rodzaj naszego rodzimego językoznawstwa. Przedstawiciele tych odróżnianych skądinąd gałęzi wiedzy deklarują się wszakże jako antropolodzy i bez wątpienia nimi są.

Ta potężna organizacja składa się z szeregu towarzystw, takich jak np. Towarzystwo Antropologii Ogólnej, Biologicznej, Etnologicznej, Medycznej, Kulturowej, Feministycznej, Lingwistycznej, Wizualnej, Humanistycznej, Badania Świadomości oraz towarzystw regionalnych, m.in. Antropologii Europy, która liczy prawie 700 członków, Oceanii, Ameryki Łacińskiej. Towarzystwa regionalne mogą się dzielić na podsekcje; np. w Towarzystwie Antropologii Europy istnieje grupa antropologów zajmujących się Europą Środkową i Wschodnią. Ale na tym nie kończy się owo antropologiczne „fusion and fission”. Istnieją jeszcze pomniejsze komitety, grupy robocze i sekcje, by wymienić tu przykładowo grupy antropologów homoseksualistów i lesbijek, antropologów chrześcijańskich, antropologów czarnoskórych, seniorów itd. Wszystkie te grupy i sekcje same się finansują. Zasada wewnętrznego pluralizmu ma na celu utrzymanie jedności

tej organizacji, która pozwala każdemu na realizację jego zainteresowań i kontakt z innymi badaczami zajmującymi się podobną problematyką.

Celem Stowarzyszenia jest m.in. umożliwienie przepływu informacji, nawiązywanie i utrzymywanie kontaktów, wymiana myśli. Spełnieniu powyższych celów służy wydawane raz w miesiącu (z dwumiesięczną przerwą wakacyjną) pismo „Anthropological Newsletter” (w roku 1993 vol. 34). Poza tym, poszczególne sekcje posiadają często własne biuletyny, w których informuje się o aktualnych wydarzeniach istotnych dla danej grupy, prowadzonych badaniach, istniejących możliwościach uzyskania funduszy na badania, konkursach projektów, itp. Przykładowo, Towarzystwo Antropologii Europy posiada swój wydawany trzy razy w roku *Bulletin*. Dla wymiany myśli naukowej przeznaczone są przede wszystkim firmowane przez AAA pisma, np. „American Anthropologist”, „American Ethnologist”, „Cultural Anthropology”, „Humanistic Anthropology” i inne. Wszystkie one są w gruncie rzeczy organami kolejnych towarzystw.

Inną formą wymiany myśli są konferencje i spotkania. Poszczególne towarzystwa i sekcje organizują swe oddzielne konferencje problemowe. Największym takim spotkaniem pozostaje wszakże niezmiennie „Annual Meeting” całego AAA. Ponieważ miałem okazję uczestniczyć ostatnio w trzech takich konferencjach (1990 — New Orleans, 1992 — San Francisco i 1993 — Washington, D.C.) pozwolę się podzielić paroma informacjami i spostrzeżeniami na ich temat.

Dotychczas te doroczne spotkania odbywały się na zasadzie rotacji z zasady kolejno na Wybrzeżu Wschodnim i Zachodnim, na północy i na południu, niezmiennie w hotelach Hilton. (Powyższą rundę miast od roku 1990 trzeba by więc uzupełnić o Chicago w 1991 roku). Rotacja taka ma umożliwić antropologom z poszczególnych regionów kraju w miarę sprawiedliwy dostęp do spotkań i równy udział w kosztach. Od tego roku zasada rotacji została nieco zmieniona i co drugie spotkanie odbywać się ma w Waszyngtonie. „Doroczne Spotkanie” to wydarzenie, dla którego nielato znaleźć skalę porównawczą. Bierze w nim udział 4-5 tysięcy zarejestrowanych uczestników. Krążą oni pomiędzy poszczególnymi salami konferencyjnymi, by móc słuchać interesujących ich referatów. Dla obserwatora z zewnątrz przemierzający się we wszystkich kierunkach ludzie przypominają mogą z pozoru bezładne mrowisko. Program jest ściśle określony i przestrzegany. Każdy mówca, z wyjątkiem kilku „Wykładów Honorowych” itp., ma do dyspozycji 15 minut i może być pewien, że ich nie przekroczy. Dyscyplina taka jest konieczna ze względu na zachowanie harmonogramu i umożliwienie uczestnikom konferencji racjonalnego planowania udziału w sesjach. Sesji takich odbywa się w ciągu dnia około 75. Dochodzą do tego jeszcze sesje plakatowe i projekcje filmów. Musi się jeszcze znaleźć czas i miejsce na dziesiątki spotkań poszczególnych towarzystw, grup, komitetów, sekcji itp. Spotkaniu towarzyszy olbrzymia ekspozycja książek antropologicznych ofiarowanych do natchmiastowej sprzedaży przez kilkadziesiąt wydawnictw. Na miejscu prowadzi się też rozmowy rekrutacyjne z szukającymi pracy kandydatami. W sumie więc „Annual Meeting” to swego rodzaju świetnie zorganizowany antropologiczny bazar idei, pracy, książek, kontaktów zawodowych.

Udział w konferencji przygotowany jest w zasadzie przez cały rok. Istnieje możliwość indywidualnego zgłaszania referatów, które ewentualnie zostaną dołączone do którejś z zorganizowanych przez innych sesji. W takim wypadku trudno jednak określić szanse na pojawienie się sesji dostatecznie zbieżnej tematycznie z proponowanym tematem. Dlatego bardziej powszechną formą jest inna procedura. Każda sesja ma swego organizatora, który kompletując mówców i referaty na określony temat. Każdy potencjalny uczestnik dostarcza osobie organizującej sesję tytuł i abstrakt referatu. Organizator zaś ustala program sesji i pisze krótki tekst na temat jej ogólnych założeń. Komplet materiałów, które ze względów typograficznych wypełnić trzeba w ściśle określony sposób przysłany jest do AAA. Przydatność i wartość sesji zostaje następnie oceniona przez poszczególne towarzystwa Stowarzyszenia. Zakwalifikowanie sesji to zatem długotrwały proces. Cały system jest przy tym wysoce konkurencyjny. Wiele propozycji nie zostaje zaakceptowanych. Walka toczy się o dostęp do publicznego wystąpienia i możliwość zaprezen-

towania swoich osiągnięć. W związku z natłokiem propozycji wprowadzono ograniczenie, iż jedna osoba może występować co najwyżej o prawo do wzięcia udziału w naukowej części konferencji w dwóch rolach: raz jako osoba przedstawiająca referat, raz jako dyskutant w innej sesji. Nie oznacza to, jak już wspomniałem, że wzięcie udziału w którejkolwiek z tych ról jest gwarantowane. Wszystko zależy od tego, czy dana sesja zostanie zakwalifikowana.

W tym kontekście za pewien sukces uznać można fakt, że w roku 1993 odbyła się sesja „Społeczeństwo w okresie przejścia: przykład Polski” („Society in Transition: the Case of Poland”), którą zorganizował piszący te słowa i do której zakwalifikowano kilka referatów antropologów polskich (M. Buchowski, W. Burszta, J. Dankowska, Z. Jasiewicz, Z. Mach, P. Marciniak, J. Mucha, D. Niedźwiecki i M. Kempny jako dyskusant) oraz czterech amerykańskich koleżanek z Chicago, Buffalo, Davis i Rochester. Niestety nie wszyscy polscy uczestnicy zdołali w tej sesji wziąć udział. Niemniej jednak, przedstawiono na niej w sumie siedem referatów, ściągnęła niemal wszystkie osoby zainteresowane problematyką polską i środkowoeuropejską.

Zapytać ktoś może, czy w tych tłumnych „Dorocznych Spotkaniach” Amerykańskiego Stowarzyszenia Antropologicznego doszukać się można jakichś dominujących tendencji. Odpowiedź na nie jest wręcz niemożliwa. Sądzę, że najtrafniej oddaje sytuację stwierdzenie, iż rzeczona mnogość sesji i sekcji oddaje pluralizm i mnogość amerykańskiej antropologii. Antropologia staje się również wielokulturowa jak społeczeństwo amerykańskie. Zmienia się charakter narracji antropologicznych. Zwrot literacki odcisnął swe piętno na stylu dyskusji i formułowaniu wielu problemów. Nie oznacza to, że praktyczne i naukowe aspekty działalności antropologicznej zostają zarzucone. Wręcz przeciwnie. Antropologia staje się coraz bardziej zaangażowana w bieżące wydarzenia i politykę. Wszelkie aspekty – moralne, kulturowe, praktyczne – takich zjawisk jak eksterminacja szczepów Amazonii, gwałcenie praw chorych na AIDS imigrantów z Haiti, sytuacja imigrantów latynoskich w Kalifornii, stanowią przedmiot zainteresowania. Tematem głównym „Annual Meeting” w roku 1994 w Atlancie są prawa człowieka. Kulturowe problemy łączące się z wszelkiego typu mniejszościami, od etnicznych po seksualne, studia nad relacją płci w poszczególnych kulturach, zamaskowane formy dominacji i kontroli jednych grup przez inne, utajone sposoby kreowania postaw społeczeństwa, to bardzo popularne tematy wśród antropologów kulturowych. Krytyka kulturowa pozostaje więc żyroskopem dla amerykańskich antropologów, którzy mogą się opowiadać za różnymi orientacjami teoretycznymi. Niektóre z tematów wydawać się mogą z naszej perspektywy niezrozumiałe, co usprawiedliwia odmienność kontekstu kulturowego. Jednakże idea przewodnia, a więc idea sceptycyzmu wobec własnej kultury i obnażania kulturowego, arbitralnego wytwarzania wszelkich form podległości są godne naśladowania.

Michał Buchowski

TAM GDZIE SPOTYKAJĄ SIĘ LUDZIE – WYSTAWA
 „AMERYKA INDIAŃSKA – SPOTKANIE DWÓCH ŚWIATÓW”,
 MUZEUM ETNOGRAFICZNE W POZNANIU,
 13 CZERWCA – 31 PAŹDZIERNIKA 1992

W Polsce o Indianach słyszał każdy, albo – prawie każdy. Oczyma wyobraźni widzimy dumnych wojowników, odzianych w kolorowe stroje i pióropusze, dosiadających wspaniałych mustangów (co ciekawe, znacznie rzadziej przywołuje się wizerunek półnagich tubylców z Ameryki Południowej). Obraz ten, wykreowany głównie przez hollywoodzkie westerny i popularne powieści o Indianach, sięga do stereotypów o barbarzyńskich lub szlachetnych (do wyboru) dzikusach.

Okazuje się, że rdzenni mieszkańcy obu Ameryk dla szerokich kręgów społeczeństwa są ciągle tajemniczy, mało wie się o ich świecie, religii i filozofii życia. Przez minione pięćset lat Europejczycy i Amerykanie szukali w tubylcach przede wszystkim potwierdzenia swej wyższości. Ameryka Indianka w społecznej opinii pozostaje nadal nieodkryta i nieznana.

Okazją do nowego spojrzenia na tę nieznaną w Polsce Amerykę w 500-lecie jej odkrycia stała się największa i najbardziej profesjonalna wystawa zatytułowana „Ameryka Indianka – Spotkanie Dwoch Światów”, zorganizowana przez Muzeum Instrumentów Muzycznych oraz Muzeum Etnograficzne – oddziały Muzeum Narodowego w Poznaniu, przy finansowym współudziale Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego i władz Poznania. To wielkie przedsięwzięcie – na około 400 m² powierzchni zgromadzono ponad czterysta obiektów, pochodzących ze zbiorów własnych Muzeum Narodowego w Poznaniu, a także Muzeum Narodowego w Szczecinie, Muzeum Etnograficznego w Krakowie, Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, Muzeum Wiedzy o Środowisku PAN w Poznaniu, Centralnego Muzeum Morskiego w Gdańsku oraz z kilku kolekcji prywatnych – animowane przez komisarza wystawy, Janusza Jaskulskiego zadziwiło zwiedzających swym rozmachem i wizją: z jednej strony wyznaczoną przez mapy średniowiecznego świata, jeszcze niepewnego, jeszcze traktowanego z lękiem, a z drugiej – symbolizowaną przez gumę do żucia i Coca Colę jako najbardziej amerykański produkt, obecny w prawie każdym polskim domu. Ta, na pozór mało związana z tematem, kłama pokazała w istocie drogę, jaką ludzkość przebyła przez ostatnie pięćset lat, a także uświadomiła nam obecność Ameryki w świecie zarówno na płaszczyźnie dóbr materialnych, jak i wartości duchowych.

W ten sposób wystawa stała się spotkaniem wielu kultur, wielu światów. Wszystko, co najciekawsze w życiu, dzieje się właśnie tam, gdzie spotykają się ludzie, gdzie przenikają się różne tradycje i zwyczaje, tworzące odtąd ciągle nowe niepowtarzalne kształty. Dla koneserów sztuki i kultury, nie tylko materialnej, jest to pokusa nie do odparcia.

Całą ekspozycję tak skonstruowano, by z jednej strony pokazała wybrane obszary obu Ameryk: na przykład starożytny Meksyk, peruwiańskie Andy i wenezuelską Amazonię czy Wielkie Równiny amerykańskie (warto odnotować, że każdej z tych ekspozycji towarzyszyła właściwa dla danego regionu muzyka), a z drugiej by zilustrowała wzajemne kontakty i wkład Indian do kultury światowej. Na szczególną uwagę zasługuje tu ekspozycja amazońska, wzbogacona – oprócz nagrań muzycznych – również o przezrocza dokumentujące ten ginący świat i zmiany w nim zachodzące niejako od środka, z punktu widzenia samych Indian (np. obrzęd inicjacji chłopców Panare). Ta bezpośredniość zapisu i brak dystansu to zapewne plon wypraw poznańskich studentów do Wenezueli w 1980 i 1985 roku, w których brał udział również J. Jaskulski, co niewątpliwie przyczyniło się do takiej „wewnętrznej” kompozycji.

Z kolei w dziale Indian Wielkich Równin Ameryki Północnej uwagę zwiedzających przykuwały wspaniałe stroje i ozdoby z prywatnej kolekcji Leszka Michalika ze Sztumu, odtworzone z wielką dbałością o szczegóły. Różnorodność ornamentyki i zestawienie barw świadczy o bogactwie kultury materialnej tych wędrownych ludów. Odniosłem wrażenie, że pomija się tu jednak coś znacznie istotniejszego, mianowicie chłonność tubylczych kultur, wręcz zachłanność na poznawanie tego, co nowe, ciekawość świata. Spotkanie z „białymi” było mimo wszystko wielką przygodą, choć zakończyła się ona tragicznie. Nie można jednak zaprzeczyć, że rozwój tubylczych kultur został w dużej mierze spowodowany przez kontakt z „białymi”. Weźmy na przykład szklane paciorki, dostarczane przez Europejczyków. Wcześniejsze metody zdobienia kołcami jeżozwierza, muszelkami czy barwioną trawą można uznać za prymitywne w porównaniu z tym, czego Indianie dokonali dzięki koralikom. W tubylczych kulturach tkwi jakiś ogromny potencjał wyobraźni i umiejętności, doprowadzający technikę zdobienia szklanymi paciorkami do rangi sztuki.

Innym przykładem może być koń. Plemiona Równin dość późno poznały konia, bo dopiero w XVIII wieku (niektóre grupy nawet na początku XIX), ale wystarczyło zaledwie

kilkadziesiąt lat, aby Indianie przekształcili całą swoją strukturę życia koczowniczego i stali się wytrawnymi jeźdźcami.

Zadziwia ta umiejętność wchłaniania innych kultur, umiejętność dostosowywania się do panujących warunków. Współczesny poeta indiański powiada, że „biali ludzie są jak nawałnice przetaczające się nad ziemią. Przychodzą i odchodzą, a ziemia pozostaje”. Może w tym właśnie tkwi tajemnica Indianina, który skazany na zagładę, jednak przetrwał w tej umiejętności współżycia z otoczeniem. I kiedy Indianin mówi, że kocha Matkę Ziemię, to nie ma w tym nic ckliwego, nic sentymentalnego. Ziemia jest domem dla Indianina. Dopóki jest blisko ziemi, dopóty jest bezpieczny. I przetrwa. Warto o tym pamiętać zwiedzając w przyszłości inne wystawy.

Bo nie wątpię, że takie będą. Poznańska wystawa przygotowała bardzo dobry grunt pod przyszłe inicjatywy (w grudniu 1992 roku wystawę tę przewieziono do Muzeum we Wschowie, a następnie do Gdańska i Wrocławia — 1993, a także do Głogowa — 1994), tym bardziej, że społeczność światowa nie rozstała się z Indianami. Po 1992 — „roku Kolumba”, 1993 był Międzynarodowym Rokiem Tubylczych Ludów Świata, ogłoszonym przez ONZ pod hasłem „Ludy Tubylcze — Nowe Partnerstwo”.

Pod wieloma względami, poznańska wystawa była pionierską. Zaproponowała mianowicie niekonwencjonalny sposób organizacji. Nie chodzi przecież tylko o zgromadzenie paru eksponatów w jednym miejscu, jak było na przykład w Warszawie (Muzeum Niepodległości, wystawa „Kolumb, ty draniu!”), ale o stworzenie wydarzenia kulturalnego. I tak wystawie od dnia otwarcia (13 czerwca 1992) aż do jej zakończenia (31 października) towarzyszył szereg imprez kulturalnych, jak występy zespołów artystycznych, koncerty, sesje naukowe, wykłady i prelekcje, pokazy filmów, nauka rękodzieła indiańskiego, czy wreszcie „Piknik z Kolumbem” (11 października), na którym gości częstowano plackami kukurydzianymi. Równocześnie trwały ekspozycje amerykańskie w innych poznańskich muzeach i bibliotekach, np. „Instrumenty Muzyczne Indian Amerykańskich” w Muzeum Instrumentów Muzycznych czy „Śladami Kolumba — o polskich podróżnikach i emigrantach w Ameryce Północnej i Południowej” w Bibliotece Raczyńskich.

Osobnym wydarzeniem stał się katalog wystawy (pod redakcją jej autora), pięknie wydany i bogato ilustrowany, odbiegający nieco swą formą od dotychczasowych. Obok więc części dokumentacyjnej wystawy (wykaz obiektów) zawiera także część popularno-naukową, wzbogacającą naszą wiedzę o tubylcach obu Ameryk, dzięki szkicom poznańskich amerykańistów: Mirosławy i Aleksandra Poscrn-Zielińskich, Mariusza Kairskiego, Janusza Jaskulskiego i (gościem) Leszka Michalaka. Dodatkową zaletą katalogu są streszczenia w języku angielskim.

Tytuły wszystkich szkiców zawierają element ruchu, rozwoju: „Od mitów do stereotypów” czy „Od społeczności plemiennej do mniejszości etnicznych”. Ten cykl przemian, wzajemnych naśladowań i zapożyczeń widoczny jest też w doborze obiektów, ale zabrakło mi trochę współczesności, głównie północnoamerykańskiej. Indiani świat jakby się zamknął wraz z osadzeniem tubylców w rezerwach. Zabrakło mi współczesnego polityczno-społecznego ruchu indiańskiego w USA, który narodził się w połowie lat sześćdziesiątych i spowodował, że o Indianach zaczęto mówić i pisać inaczej. Zresztą sami Indianie zaczęli zabierać głos. Zorganizowali się i po serii spektakularnych wystąpień (np. zajęcie wyspy Alcatraz w 1969 roku, karawana Szlakiem Złamanych Traktatów do Waszyngtonu z 1972 czy o rok późniejsze Wounded Knee II) zwrócili się do społeczności międzynarodowej. To właśnie systematyczna praca takich pozarządowych organizacji jak Międzynarodowa Rada Traktatów Indiańskich (IITC) doprowadziła, o czym już wspominałem, do ogłoszenia roku 1993 Międzynarodowym Rokiem Tubylczym Ludów Świata.

Śpośród wielu wystaw „Amerykę Indiańską” wyróżnia ciągle rosnące nią zainteresowanie ze strony zwiedzających (Poznań — 8,5 tys., Gdańsk — 13 tys., Wrocław — blisko 20 tys.). Dowodem uznania dla autora tego przedsięwzięcia, Janusza Jaskulskiego, było przyznanie mu Nagrody Indywidualnej I Stopnia przez Ministra Kultury i Sztuki w konkursie na „Najciekawsze wydarzenie muzealne roku 1992”.

Marek Maciołek

8 PRZEGLĄD FILMÓW ETNOGRAFICZNYCH ŁÓDŹ, 13-15 PAŹDZIERNIKA 1992

Ósmy Przegląd Filmów Etnograficznych – Etnologia a Film III odbywał się w Łodzi w dniach 13-15 października 1992 roku pod hasłem „Symbol, symbolika, kino”. „Duchem sprawczym” imprezy (i sekretarzem naukowym konferencji) była dr Ewa Nowina-Sroczyńska z Katedry Etnologii Uniwersytetu Łódzkiego. Projekcje odbywały się w salach Łódzkiego Domu Kultury. Przeglądowi patronowało również Polskie Towarzystwo Ludoznawcze i Studenckie Koło Naukowe Etnologów UL.

Referat inauguracyjny „Dylematy współczesnego etnologa” wygłosił dr Krzysztof Piątkowski (Instytut Archeologii i Etnografii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń) sugerując m.in. modyfikację potocznego rozumienia etnografii w społeczeństwie nie tylko jako nauki o tradycyjnej kulturze ludowej, ale przede wszystkim pomagającej zrozumieć rzeczywistość.

Nagrodę specjalną, ufundowaną przez Łódzki Oddział PTL, otrzymała Wytwórnia Filmów Oświatowych z Łodzi, która od lat wśród produkowanych przez siebie obrazów promuje filmy etnograficzne i wspiera łódzki Przegląd. Tym razem WFO, nawiązując do hasła Przeglądu, zaprezentowała blok filmów z lat 1980-1991, poświęconych w głównej mierze problemom filmowania zjawisk kultury symbolicznej. Można było obejrzeć realizacje: „Na całym świecie tego nie ma, tylko w Tyszowcach”, reż. Jadwiga Żukowska; „Historia Cyganki”, reż. Gregory Kowalski; „Grupa”, realiz. Paweł Woldan; „America Blues”, reż. Jacek Talczewski; „Elementarz”, reż. Wojciech Wiszniewski; „Stowarzyszenie Teatralne – Gardzienice”, reż. Anna Górna i Lubomir Zajac; „Szczurołap”, reż. Andrzej Czarnecki.

Przedstawicielka Telewizji Litewskiej z Wilna, Grażina Aleksandravičiute, pokazała swą etiudę „Clay – brother of the Earth” oraz dokumentalne zapisy z festiwalu folklorystycznych państw nadbałtyckich, które odbywają się co roku z udziałem Norwegów, Finów, Estończyków, Lotyszów i Litwinów.

Dr Dušan Drljača (Etnografski Institut SANU, Belgrad, Jugosławia) przedstawił film dotyczący serbskiego święta rodzinnego „Slava”, komentując go referatem. Ponadto zaprezentował najnowszą realizację poświęconą rodzinie jednego z żołnierzy zabitych w czasie jugosłowiańskiej wojny domowej.

Natomiast dr Slobodan Naumović (Odeljene za Etnologiju, Filozofski Fakultet, Belgrad, Jugosławia) zarejestrował reaktywowanie niektórych obrzędów religijnych, które przez wiele lat nie mogły oficjalnie się odbywać.

Reżyser Oleg Iwanowicz Szklarewskij z wytwórni „Byelarusfilm” (Mińsk, Białoruś) zaprezentował swój film „Praniesi, Boże, chmaru”, do którego zdjęcia były kręcone w okolicach Grodna i Witebska z udziałem okolicznych mieszkańców. Ludzie ci nie tylko kultywują tradycyjny folklor białoruski, ale również współcześnie tworzą przejmujące pieśni poświęcone wspaniałej, niezapomnianej przyrodzie, która po katastrofie w Czarnobylu uległa zagładzie. Ponadto pokazał zrealizowany przez Siergieja Władimirowicza Pietrowskiego impresyjny filmowy obraz „Kola” – o kobiecie zajmującej się garniarstwem.

Poruszenie wywołał film Andrzeja Różyckiego o seansach bioenergoterapeutycznych Allana Palucha (z serii „Skąd przychodziżyna?”). A. Paluch leczy ludzi z dolegliwości fizycznych poprzez hipnozę, odkrywając prawdziwe przyczyny chorób w przeżyciach psychicznych, które dotknęły pacjentów już dawniej, nawet kilkadziesiąt lat wcześniej, gdy byli oni kimś innym.

Carsten Bregenhej (Ostrobothnian Archives of Traditional Culture, Vasa, Finlandia), przedstawił fragmenty własnych filmów dokumentujących skandynawskie obrzędy doroczne: „Masks and Mummings of the North”, „The Big Round, Mardi Gras Mummery on a Finnish Island”, „Shrove Tuesday Bells and Masks, Bjorkoby”, „Rural Mayday in Retrospect” i „The Mummings from Katterno, Twelfth Night”.

Dr Eliane de Latour (Centre National de la Recherche Scientifique, Paryż, Francja) pokazała „Tidjane — ou les voies d'Allah”, nakręcony w Nigrze. Bohaterem filmu jest szejek Kiota, przewodnik duchowy wiernych w Tijanija. W folderze realizatorka napisała: „Przestrzeń mistyczna jest zamknięta, zakazana dla obcych. Tylko szejek wysłuchuje natchnionych słów swych adeptów, szejek — nowy głosiciel Allacha, święty człowiek, wizjoner, żyjący między Bogiem a ludźmi, obojętny na dobra tego świata”.

O filmie etnograficznym prezentowanym w telewizji mówił dr Terence Wright (Luton College of Higher Education, Bedfordshire, Wielka Brytania). Zauważył, iż „przygotowanie i prezentacja filmów na użytek telewizji jest zjawiskiem nowym. Wymaga zupełnie innych zabiegów. Z jednej strony trzeba brać pod uwagę interesy antropologii, z drugiej zaś, zwykle mamy do czynienia z trywializacją z racji kosztów popularyzacji. Przygotowanie filmów telewizyjnych musi się liczyć z innym rodzajem pokazu i odbioru. T. Wright szczególną uwagę zwrócił na kwestię struktury narracyjnej filmów etnograficznych przeznaczonych dla telewizji oraz na to, w jaki sposób antropologia wizualna może dostosować się do wymogów telewizji w świecie tych struktur. „Miejsce producenta w telewizyjnym produkcie przypomina tutaj osobę Szecherzady i opowieści z tysiąca i jednej nocy. Obydwoje, i producent, i Szecherzada muszą podtrzymywać cały czas uwagę widza. Jest to sprawa ich przetrwania. Poziom zdarzeń jest tym, co ma przykuwać uwagę. Również jakiś wybrany bohater lub jakaś postać, która funkcjonować może w tej narracji jako «koziół ofiarny» naszych poczynań albo jako antagonist, ten, który przeciwstawia się naszym opiniom, oczekiwaniom”.

Krzysztof Chojnacki i Piotr Szacki (Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie) przedstawili kilka własnych oraz dokonanych przez Jacka Olędzkiego zapisów filmowych ludowych obrzędów i zwyczajów, które można było zaobserwować na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych.

Dr Krzysztof Kubiak (Katedra Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego) to twórca filmu „Różaniec Burego”. „Chodziło o to, by wykorzystać zarówno obraz, jak i dźwięk, pokazać w obrazie rytm tego, co jest mówione. Stąd to pozorne jakby powtarzanie się modlitwy jak i nawracanie do tych samych zmarłych, do czasu. To był główny zamysł” — stwierdził sam realizator.

Grażyna Jaworska i Wojciech Pieniążek (Katedra Etnologii i Antropologii Kulturowej UW) zaprezentowali „Odwiedziny”: „Nie musimy znać tej osoby, bo dzięki temu, że jej nie poznajemy, a znamy jej pewne intymne wnętrza, to ona może być dla nas każdym, ma walor takiego jedermanna. Każdy z nas odczuwa to samo, są to przeciwieństwa prawdy elementarne, które ona przekazuje na tym cmentarzu”, powiedziała E. Nowina-Sroczyńska o bohaterce filmu.

Dr Angela Gregorini (Ancona, Włochy) wystąpiła z referatem „Rites of Passage from the Childhood to the grown-up age: the Cinematographic Representation”. Przedstawiła krótką analizę rytuałów przejścia od dzieciństwa do wieku dorosłego na przykładzie możliwości, jakie stawia kinematografia w ukazywaniu rites de passage. Poprzez filmową i antropologiczną analizę tekstów filmowych możemy uchwycić symboliczne formy rytuałów przejścia. Przede wszystkim — zawarte w nich wzory kulturowe oraz sposób, w jaki te symboliczne formy przełożone są w filmie na specyficzny filmowy język, który ukazuje i opisuje wzory kulturowe owych rytuałów i symbolicznych przemian.

Referat „Problems in the Exegesis of Ritual Symbols on Film” wygłosił dr Paul Henley (Granada Centre for Visual Anthropology, University of Manchester, Wielka Brytania), ilustrując przemówienie fragmentami własnego filmu na temat afro — katolickiego synkretyzmu na karaibskim wybrzeżu Wenezueli. Zauważył, że głównym powodem wielkiej liczby filmów poświęconych rytuałom jest zapewne to, że są atrakcyjne filmowo oraz, jak stwierdził A. Van Gennep, rytuały mają logikę wewnętrzną, scenariusz podobny do tego, jakiego wymaga film. Zaczynają się, mają wprowadzenie, kulminację, klasyczne teksty, zakończenie, stanowią zwarte całości. Ale filmowi trudno jest być interpretacją i analizą zdarzeń, jakie przedstawia. „Jedną

z podstawowych zasad, jakiej mnie nauczono w szkole filmowej i jakiej się tam nadal uczy, jest, by pozwolić zdarzeniom opowiadać samym o sobie. Starania moje szły w tym kierunku, żeby nie przedstawiać tutaj głębokich, emocjonalnych, symbolicznych treści, ale uchwycić te zdarzenia takimi, jakimi są one dla aktorów, ludzi, których ten film przedstawia”.

Przegląd stanowił dla uczestników okazję do skonfrontowania poglądów na temat etnologicznego zapisu symbolicznych aspektów kultury współczesnej w formie filmu oraz umożliwił wymianę doświadczeń między filmującymi antropologami a profesjonalnymi filmowcami.

Danuta Nadaj

KONFERENCJA „POLSKA A EUROPA WSCHODNIA. DZIEDZICTWO I PRZYSZŁOŚĆ”, WARSZAWA, 17-19 CZERWCA 1993

Konferencja zorganizowana została przez kwartalnik „Przegląd Wschodni” w związku z wydaniem tomu I (nr. 1-4, 1992). Towarzystwo jej pierwsze posiedzenie Rady Programowej pisma „Przegląd Wschodni”, ukazujący się pod redakcją Jana Malickiego, zdobywa pozycję instytucji: zgromadził wokół siebie międzynarodowy zespół specjalistów — członków Rady Programowej i organizuje nie tylko konferencje ale również będzie przyznawał nagrody za prace naukowe o problematyce wschodniej.

Charakter czasopisma, poświęconego Polakom poza granicą wschodnią i związkom Polski ze Wschodem, określił problematykę konferencji. Wymagała ona przyjęcia punktów widzenia przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych, a także polityków i działaczy polonijnych. Najczęściej reprezentowana była historia. Rozważano różnorodność kulturową Europy Wschodniej i opcję okcydentalną, również na wschodnich terenach I Rzeczypospolitej, na których była ona zresztą autonomiczna wobec polonizacji (A. Gieysztor — *Historyczne korzenie Europy Wschodniej*); zastanawiano się nad miejscem granicy wschodniej państwa w świadomości Polaków i rolą tradycji w kształtowaniu świadomości narodowej (H. Dylągowa — *Koniec Rzeczypospolitej. Problem granic wschodnich niepodległej ojczyzny w świadomości Polaków XIX i XX wieku*, M. Karp — *Świadomość narodowa Litwinów, Białorusinów i Polaków a tradycja Wielkiego Księstwa Litewskiego*); analizowano zjawiska z historii najnowszej, bliskie teraźniejszości (S. S. Nicieja — *„Polski Kijów” 1918-1919 i jego zagłada*, P. Łossowski, *Polityka polska wobec państw nadbałtyckich w okresie II Rzeczypospolitej*, R. Dzwonkowski, *Współpraca duchowieństwa katolickiego obrządku łacińskiego i bizantyjsko-ukraińskiego na Ukrainie po II wojnie światowej*, G. Błaszczak — *Elity polityczne Litwy w latach 1988-1992*). Spośród wielu innych referatów historyków wymienić pragnę jeszcze dwa, badaczy z terenu Rosji (W. A. Dżakow — *Materiały dotyczące zesłańców polskich od XVIII wieku do 1939 roku przechowywane a archiwach Rosji* i B. Szostakowicz — *Dziedzictwo źródłowe syberyjsko-polskie*). W. A. Dżakow mówiąc o roli zesłańców — Polaków w życiu ekonomicznym, politycznym, kulturalnym i naukowym Rosji wymienił m.in. B. Piłsudskiego jako zasłużonego dla rozwoju muzealnictwa etnograficznego. Poruszył także niezmiernie interesujące zagadnienie asymilacji etnicznej i narodowej zesłańców. Jedyny referat etnologa (Z. Jasiewicz — *Między ukraińską a rusyfikacją. Polacy na terenach na wschód od Ukrainy*) dotyczył oddziaływania podwójnej asymilacji etnicznej, której poddane były i są zbiorowości Polaków z Ukrainy i w środowisku ukraińskim na terenie Kazachstanu i Syberii.

Wystąpienia polityków i działaczy stowarzyszeń polonijnych koncentrowały się na wschodniej polityce Polski i sytuacji Polaków na Wschodzie (A. Ananicz, wiceminister Spraw Zagranicznych — *Problemy polskiej polityki wschodniej*, A. Chodkiewicz — *Polacy na Wschodzie. Stan obecny*) oraz na stosunkach Polski z krajami wschodnimi. Odnotować należy obecność

i uczestnictwo w dyskusjach zasłużonych działaczy stowarzyszeń polonijnych, przede wszystkim D. Kacnelson z Ukrainy i J. Plater-Gajewskiego z Kazachstanu. Przedmiotem dyskusji i sporów stała się przyszłość skupisk polskich na Wschodzie i rola Polaków w kraju w kształtowaniu tej przyszłości. Obok opcji repatriacyjnej obecna była także idea pomocy udzielanej Polakom pozostającym na Wschodzie w dotychczasowych ich miejscach zamieszkania. Nie zabrakło jednakże wypowiedzi skrajnych, niezgodnych zarówno z prawem międzynarodowym, jak i prawami obywateli polskich, wzywających do retorsji wobec mniejszości narodowych w Polsce w wypadku zagrożenia interesów polskich mniejszości za granicą.

Ta ważna i udana konferencja była interesująca dla etnologów ze względu na jej interdyscyplinarny i wieloaspektowy charakter. Konferencja stwarza jednocześnie dobrą okazję do zastanowienia się nad miejscem etnologii w badaniach wschodnioznawczych i nad przyszłością polskich badań etnologicznych na Wschodzie. Poważny dorobek etnologii polskiej w studiach nad kulturami Europy Wschodniej, Syberii, Kaukazu i Azji Środkowej, datujących się od XVIII wieku i nie przerwanych w okresie międzywojennym, i po II wojnie światowej, zobowiązuje do ich kontynuowania. Ostatnio ożywieniu uległy etnologiczne badania Polaków na Wschodzie (Litwa – Katedra Etnologii i Antropologii Kulturowej UW, Białoruś – Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Kazachstan – Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UAM). Etnologia potrafi przyczynić się do wyjaśnienia specyfiki polskiej etniczności na terenach wschodnich i pomóc w analizie procesów przekształceń etnicznych i narodowych żyjących tam Polaków. Jednocześnie etnologia może wskazać na związki Polaków z otoczeniem, w którym pozostają i w ten sposób określić możliwości współżycia. Istotną rolę etnologii dostrzegam ponadto w wyjaśnianiu i osłabianiu mitów tworzonych w przeszłości i niekiedy umacnianych przez historię, takich jak mit zamkniętej, niezmiennej i jednorodnej polskości, mit Syberii jako terenu wyłącznie martyrologicznego lub mit islamu jako nie poddającego się modernizacji. Dlatego też z niepokojem obserwuję trudności w utrzymaniu kontaktów z położonymi na Wschodzie ośrodkami etnologicznymi, polegające m.in. na przerwaniu dopływu literatury. Trudności te wynikają z różnych przyczyn, wśród których obok kryzysowej sytuacji politycznej i ekonomiczno-społecznej (Rosja, Azja Środkowa, Kaukaz) występuje także nieufność wobec etnologów polskich i traktowanie podejmowanych przez nich prac jako zagrożenia dla integralności narodowej i kulturowej, w tym religijnej. Pojawiają się ponadto przeszkody w naszym własnym środowisku: brak środków, zniechęcenie i obawy przed trudnymi warunkami badań, także niezrozumienie sytuacji miejscowej. Potrzebny jest przemyślany program polskich badań etnologicznych na Wschodzie, odnowienie i ożywienie kontaktów z pracującymi za naszą granicą wschodnią ośrodkami etnologicznymi, także z takimi ośrodkami, do których trudno było dotrzeć w ramach scentralizowanego systemu dawnego ZSRR.

Zbigniew Jasiewicz

KULTURY I RELIGIE AFRYKI A EWANGELIZACJA SYMPOZJUM NAUKOWE W KATOLICKIM UNIWERSYTECIE LUBELSKIM

W dniach 19-20 listopada 1993 roku odbyło się w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w Lublinie sympozjum naukowe na temat: „Kultury i religie Afryki a ewangelizacja”. Organizatorami tego pierwszego ogólnopolskiego spotkania afrykanistów w KUL byli pracownicy naukowcy i studenci Sekcji Teologii Fundamentalnej i specjalizacji religioznawstwa Wydziału Teologii KUL. Termin sympozjum afrykańskiego zbiegł się z podwójnym jubileuszem – trzydziestopięciolecia reaktywowania pełnej działalności naukowo-dydaktycznej Katedry Historii i Etnologii Religii oraz siedemdziesięciopięciolecia istnienia Katolickiego Uniwersytetu Lubel-

skiego. Warto podkreślić, iż już w roku założenia KUL (1918) erygowano tu pierwszą w Polsce katedrę religioznawstwa – Katedrę Historii Religii.

Sympozjum poświęcone kulturom i religiom Afryki oraz ewangelizacji tego kontynentu jest kolejnym – po zorganizowanym w 1988 roku sympozjum na temat religii pozachrześcijańskich w procesie przemian – naukowym forum zajmującym się kulturami i religiami pozachrześcijańskimi. Tematyka sympozjum jest odzwierciedleniem jednego z głównych nurtów badań Katedry Historii i Etnologii Religii i specjalizacji religioznawstwa. Przemiany zachodzące we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, politycznego, społecznego i religijnego Afryki przykuwają dziś uwagę różnych środowisk i ośrodków naukowych świata. Tempo i znaczenie zachodzących tam procesów wymaga ich naukowego opracowania. W tym celu organizatorzy sympozjum zaprosili specjalistów zajmujących się kontynentem afrykańskim, z których większość z autopsji zna problemy określonych grup etnicznych i państw Afryki.

W obradach sympozjum skoncentrowano się na zagadnieniach dotyczących organizacji życia społecznego i politycznego oraz na systemach kulturowych i religijnych Afryki, eksponując ich spotkanie z chrześcijaństwem. O wadze tych zagadnień świadczy dziesięć pielgrzymek papieża Jana Pawła II do 36 krajów Afryki oraz przygotowania do Nadzwyczajnego Zgromadzenia Synodu Biskupów dla Afryki, którego obrady rozpoczną się 10 kwietnia 1994 roku w Rzymie.

Otwarcia sympozjum dokonał ks. prof. dr hab. Bolesław Bartkowski SDB, prorektor KUL. Podkreślił, iż dla zrozumienia złożonych problemów politycznych, społecznych i gospodarczych współczesnej Afryki oraz celem pozbycia się utartych stereotypów i etnocentrycznej postawy konieczna jest podstawowa wiedza o tradycyjnych, a także współczesnych sposobach życia ludów afrykańskich, ich organizacji społeczno-politycznej, systemach kulturowych oraz wartościach duchowych i religijnych. Ks. B. Bartkowski warzył też nadzieje, iż zarówno referaty, jak i dyskusja spełnią choć w części oczekiwania Szanownych Gości i wszystkich zainteresowanych uczestników.

Obrady sympozjum podzielono na trzy sesje; dwie pierwsze o charakterze etnologicznym i religioznawczym odbyły się 19 listopada, trzecia zaś, poświęcona ewangelizacji Afryki, odbyła się 20 listopada. W pierwszej sesji wygłoszono trzy referaty:

- prof. dr Grzegorz Piłaszewicz (UW – Warszawa): *Dzieci Izraelitów: pozytywna odpowiedź muzułmanów hauszańskich na idee chrześcijańskie*;
- prof. dr Grzegorz Kaczyński (Facoltà Teologica di Sicilia w Katanii – Włochy): *Typologia ruchów afrochrześcijańskich*;
- ks. prof. dr hab. Władysław Kowalak (ATK – Warszawa): *Rola przywódców w nowych ruchach religijnych w Afryce*.

Referat S. Piłaszewicza ukazał na przykładzie sekty muzułmańskiej Dzieci Izraelitów, założonej przez Malama Ibrahima w XIX wieku w północnej Nigerii, stosunki między chrześcijaństwem a islamem w Afryce w okresie od podbojów kolonialnych. Pod wpływem różnych okoliczności i modyfikacji doktrynalnych muzułmańska sekta Dzieci Izraelitów ewoluowała w kierunku chrześcijaństwa i w końcu wstąpiła do Kościoła anglikańskiego. Wydarzenie to odbiło się głośnym echem w całej Nigerii północnej i znalazło swój wyraz w piśmiennictwie hauszańskim. Autor odwoływał się do mniej znanych faktów historycznych oraz do opisu relacji w wybranych utworach literackich i zabytkach piśmiennictwa.

Ruchom afrochrześcijańskim, które powstały na gruncie kontaktu kulturowego Afryki z Europą i są żywym komponentem współczesnego oblicza religijnego Czarnej Afryki, poświęcone były referaty G. Kaczyńskiego i ks. W. Kowalaka. G. Kaczyński wyszedł od typologii Bengta Sundklera, który na podstawie wieloletnich badań nad niezależnymi Kościołami w Afryce Południowej, wyróżnił dwa typy ruchów eklezjalnych: etiopiański i syjoński. Na podstawie własnych doświadczeń badawczych i typologii Sundklera, Kaczyński wyróżnił dwa typy ruchów afrochrześcijańskich: separatystyczny i profetyczny. Typ separatystyczny polega na uformowaniu się nowej wspólnoty przez separację od kościoła misyjnego lub niezależnego kościoła afrykańskiego. Typ protetyczny oznacza powstanie wspólnoty na gruncie działalności jednostki,

którą jej zwolennicy określają mianem proroka, apostoła czy ogólnie wysłannika bożego. Ks. W. Kowalak podkreślił znaczenie i rolę przywódców w nowych ruchach religijnych w Afryce. Wyróżnił trzy rodzaje przywódców, którymi są: wódz, prorok, mesjasz. Odpowiadają im trzy typy ruchów religijnych: etiopiański, profetyczny i mesjanistyczny. W dyskusji odnoszącej się do trzech referatów wzięli udział: dr R. Vorbrich, prof. Tadeusz Margul, prof. Anna Mrozek-Dumanowska, ks. dr B. Wodecki, prof. H. Zimoń oraz prelegenci.

W sesji drugiej, popołudniowej, przedstawiono cztery tematy:

- prof. dr hab. Joanna Mantel-Niećko (UW – Warszawa): *Zderzanie się kultur w Etiopii. Retro i perspektywa*;
- ks. prof. dr hab. Henryk Zimoń (KUL – Lublin): *Symbolika afrykańskich rytuałów agrarnych*;
- dr Ryszard Vorbrich (UAM – Poznań): *Organizacja społeczna a struktury ekologiczne u ludu Somba z Beninu*;
- ks. mgr Krzysztof Niedałowski (Gdańsk): *Religijny wymiar masek afrykańskich*.

J. Mantel-Niećko podkreśliła, iż krzyżowanie się wielkich prądów kulturowych wokół Morza Śródziemnego z cywilizacją Etiopii miały charakter uderzeniowych zdarzeń. Jej referat poświęcony był zagadnieniu trwałości lub ulotności skutków tych zderzeń. W historii kontaktów Etiopii ze światem zewnętrznym wyodrębniono następujące słupy milowe: przyjęcie chrześcijaństwa (wiek IV), przyjęcie islamu (wiek VIII), pierwszy kontakt z Europą, dla Etiopii równoznaczny z kontaktem z papieżem (wiek XVI-XVII), wielkie migracje ludów Oromo, nacierających masowo na etiopskie państwo (wiek XVI-XVII), drugi kontakt z Europą (wiek XIX-XX).

Ks. H. Zimoń przedstawił w części teoretycznej referatu filozoficzną i etnologiczną interpretację symboli, a następnie zajął się szczegółową analizą takich symboli, jak przedmioty sakralne, miejsca sakralne, ryty, działania, słowa, ofiary. Analizę tę ograniczył do rytuałów dożynkowych (czyli tradycyjnych świąt jamu i świąt plonów sorga) oraz do rytuałów o charakterze agrarnym związanych z ziemią u ludu Konkomba w północnej Ghanie, wśród którego w rejonie Saboby prelegent prowadził etnoreligioznawcze badania terenowe w latach 1984-1985 i 1990-1991 (w sumie badania trwały 19 miesięcy).

R. Vorbrich zajął się wzajemnymi relacjami między wymiarem czasowym (genealogicznym) i przestrzennym w procesie kształtowania się organizacji społecznej i politycznej wspólnoty plemiennej. Zjawiska typowe dla badanego ludu Somba (należącego z ludem Konkomba do grupy językowej gurma) zostały zilustrowane danymi pochodzącymi ze wsi Takuanta z północnego Beninu. Autor przebywał w tej wiosce kilka tygodni w 1987 roku.

Ks. K. Niedałowski nakreślił religijny wymiar masek afrykańskich, analizując wierzenia religijne związane z maskami oraz rolę masek w rytuałach przejścia, dorocznym i rytuałach o charakterze zbiorowym i indywidualnym. Z przedstawionej analizy wynika, iż maski są dla wielu grup etnicznych Afryki kluczowym zjawiskiem religijnym i społecznym. Różne próby interpretacji masek afrykańskich są dowodem, iż są one fenomenem złożonym i trudno dostępnym dla badań naukowych. Sesję drugą zakończyła dyskusja, w której uczestniczyli ks. dr B. Wodecki, prof. A. Mrozek-Dumanowska, ks. prof. H. Zimoń i prelegenci.

W sesji trzeciej, która odbyła się do południa w sobotę 20 listopada, wygłoszono cztery referaty:

- prof. dr hab. Elżbieta Reklajtis (ATK – Warszawa): *Główne wyznaczniki aktualnej sytuacji kulturowej w Maghrebie*;
- ks. doc. dr hab. Antoni Kurek (ATK – Warszawa): *Wybrane problemy inkulturacyjne misji czarnoafrykańskiej*;
- ks. dr Jan Górski (ATK – Warszawa): *Problem inkulturacji w przygotowaniach Synodu Afrykańskiego*;
- dr Eugeniusz Sakowicz (Lublin): *Dialog chrześcijaństwa z religiami Czarnej Afryki według nauczania Jana Pawła II*.

E. Reklajtis analizowała sytuację językową, wpływy europejskie, działalność polityczną, muzułmańskie ruchy fundamentalistyczne, trudności związane z dialogiem chrześcijaństwa z islamem i aktualne przemiany kulturowe w takich krajach Maghrebu, jako Maroko, Tunezja i Algeria.

Ks. A. Kurek skoncentrował się na wybranych problemach inkulturacyjnych w Czarnej Afryce, jak: terminologia, ocena inkulturacji w wypowiedziach papieża Jana Pawła II, stan procesów inkulturacyjnych w różnych krajach afrykańskich oraz trudności inkulturacji wynikające np. z afrykańskiego i chrześcijańskiego modelu małżeństwa i rodziny.

Ks. J. Górski przedstawił historię zwołania i etapy przygotowania Synodu Afrykańskiego ze szczególnym uwzględnieniem ostatniego dokumentu roboczego *Instrumentum Laboris*, zawierającego syntezę wypowiedzi 31 Konferencji Episkopatów Afryki. Tematem przewodnim Synodu będzie ewangelizacja. Natomiast problem inkulturacji, czyli zakorzenienia Ewangelii w afrykańskim kontekście kulturowo-religijnym, będzie przedmiotem dyskusji jako jedno z pięciu zadań ewangelizacji.

E. Sakowicz przeanalizował dialog chrześcijaństwa z religiami Czarnej Afryki według nauczania Jana Pawła II w trzech punktach: Afryka w dokumentach Kościoła katolickiego, antropologiczny, kulturowy i eklezjalny wymiar dialogu oraz religijne treści dialogu.

Na zakończenie trzeciej sesji głos w dyskusji zabrali: S. Grodź, dr R. Vorbrich, prof. J. Mantel-Niećko, ks. dr B. Wodecki, prof. G. Kaczyński, ks. E. Michowski oraz prelegenci. W słowie końcowym, w imieniu sekretariatu sympozjum afrykańskiego, ks. H. Zimoń podziękował prelegentom za dobrą współpracę i wygłoszenie referatów, wszystkim, którzy zabrali głos w dyskusji oraz licznie zebranym uczestnikom za udział w sympozjum. Zapowiedział, iż wygłoszone referaty w formie poszerzonej będą opublikowane w pracy zbiorowej oraz zaprosił wszystkich na kolejne sympozjum etnologiczno-religioznawcze organizowane co kilka lat w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

W obradach uczestniczyli afrykańscy, religioznawcy, misjologzy, księża profesorowie teologii fundamentalnej w wyższych seminariach duchownych diecezjalnych i zakonnych w Polsce, księża werbiści (m.in. prowincjał ks. mgr Jan Wichary), absolwenci Katedry Historii i Etnologii Religii, klerycy i studenci wyższych uczelni oraz mieszkańcy Lublina. Duża liczba uczestników sympozjum świadczy o zapotrzebowaniu na pogłębioną refleksję naukową nad kulturami i religiami pozachrześcijańskimi. Wygłoszone referaty i ożywiona dyskusja umożliwiły lepsze zrozumienie złożonych procesów kulturowych i religijnych kontynentu afrykańskiego oraz podkreśliły ważność inkulturacji i dialogu w działalności ewangelizacyjnej Kościoła katolickiego i innych Kościołów chrześcijańskich w Afryce.

ks. Henryk Zimoń SVD

„OSWOIĆ ŚMIERĆ” – SESJA POPULARNONAUKOWA KRAKÓW, 19 LISTOPADA 1993

Oddział krakowski Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego zorganizował 19.11.1993 roku sesję popularno-naukową pt. „Oswoić śmierć”. Sesję poprzedziło otwarcie w Muzeum Etnograficznym przy pl. Wolnica 1 wystawy pod tym samym tytułem (19.11-13.12.1993), której scenariusz przygotowała dr Anna Spiss, st. kustosz Muzeum Etnograficznego, a zarazem Prezes Oddziału. Wystawa prezentująca ok. 140 eksponatów, pamiątek, akcesoriów, ponad 40 czarno-białych fotografii, pierwsza na ten temat w krakowskim Muzeum, miała na celu, choć nie pretendowała do wyczerpania tematu, ukazać zjawisko śmierci na szerokim tle kulturowym.

W czasie sesji, w której wzięło udział ponad 50 osób z ośrodków naukowych i muzealnych Polski, wygłoszono kilkanaście referatów i komunikatów. Referat dr Wandy Drabik, „Umrzeć jak należy”, dotyczył wzorów kulturowych, rytuałów związanych ze śmiercią. Przenikanie się i dopełnianie wszelkich obrzędów, jak skonstatowała autorka, koresponduje z przekonaniem o zgodności rytmów natury z rytmem życia ludzkiego i jego pośmiertnej kontynuacji. „Dobrze umrzeć” to umrzeć zgodnie z naturalnym porządkiem, umrzeć swoją śmiercią w swoim czasie, w swoim miejscu i pośród swoich. Dr Anna Kowalska-Lewicka, „Zmarli są wśród nas. O obcowaniu zmarłych z żyjącymi”, na podstawie własnych badań terenowych z końca lat 70. na temat obrzędów i zwyczajów pogrzebowych, podjęła próbę odtworzenia pewnego rodzaju systemu filozoficznego mówiącego o sensie życia i śmierci, celu ludzkich czynności towarzyszących śmierci i tzw. kultowi zmarłych. W tradycyjnej polskiej kulturze istnieje silna wiara w istnienie kontaktów między żyjącymi a duszami zmarłych, które w pewnych okolicznościach, w określonej oprawie wizerunkowej, powracają na ziemię. W kulturze elitarnej powroty dusz to prawie zawsze wydarzenia budzące grozę, wrogie ludziom.

Przedmiotem rozważań mgr Anny Kozieł, „Dwa oblicza śmierci w kulturze ludowej”, była koncepcja śmierci w chłopskiej kulturze ludowej przełomu XIX i XX wieku. Autorka zajmuje się tymi treściami kulturowymi, które są wytworami świadomości cechującej się dominacją reguł mitycznego wyjaśniania i uzasadniania porządku świata, świadomości mitycznej. Śmierć podejmowana była w chłopskiej kulturze ludowej dualistycznie, w aspekcie personalnym, bo osoba śmierci reprezentowała siły pozbawiające życia, a zarazem ożywiający, jak i czynnościowym, bo akt zgonu rozumiany było jako obumarcie ciała, a nie utrata życia. Tłumacząc sens określonych wyobrażeń śmierci autorka sięgnęła do mitów kosmogonicznych i antropogenetycznych, w których świat pojmowany jest jako jedność.

Mgr Urszula Janicka-Krzywda, „Motyw śmierci zbójnickiej w karpaccim folklorze słownym”, autorka od dawna zajmująca się tematyką zbójnictwa, prześledziła trzy główne wątki w tekstach folklorystycznych — 1. Śmierć z ręki kata przez powieszenie „za pośrednie zebro” uważana za zaszczytną i honorową. Tu przewija się znany europejski motyw złotej lub poślacanej szubienicy; 2. Śmierć w wyniku odniesionych ran w otoczeniu najbliższych. Umierający przekazuje wolę najbliższym; 3. Śmierć potraktowana humorystycznie — zbójnik przy pomocy sprytnych wybiegów unika śmierci. Motyw zbójczej śmierci w folklorze słownym Karpat posiada ciekawe analogie sięgające dziejów starożytnych bohaterów, z drugiej strony pewne jego elementy funkcjonują w czasach współczesnych, choćby w opowieściach o losach przywódców partyzanckich z czasów ostatniej wojny.

Mgr Teresa Marcinkowska, „Pieśni związane ze śmiercią i pochówkiem w miasteczkach i wioskach Krakowskiego rejestrowane przez Krakowski Dom Kultury” pokazała dwa filmy wideo z 1983 i 1991 roku oraz taśmy magnetofonowe z nagraniami, uzupełnione własnym komentarzem. W 1983 roku nagrano pieśni śpiewane przez „przepowiadaczy” prowadzących pogrzeby wiejskie. Były to pieśni z siedmiu wsi z gmin Niepołomice, Gdów, Myślenice, Krzeszowice, przeważnie kościelne pieśni pogrzebowe (wśród nich zarejestrowano jedną lamentację), które z biegiem lat uległy folkloryzacji. W 1991 roku nagrano na taśmie wideo pieśni „żegnające” z dziewięciu wsi z gmin poprzednio wymienionych oraz z gmin Iwanowice, Klaj, Słomniki, Jrzemanowice z typowym tzw. „przepowiadaniem”. Nagrano też pieśni śpiewane po powrocie z pogrzebu dziecka i młodzieńca.

W referacie „Krakowskie pogrzeby patriotyczne”, prof. dr hab. Ryszard Kantor przedstawił zarys rozwoju narodowej obrzędowości pogrzebowej w Krakowie, która była jednym z elementów, a zarazem przejawów istnienia narodowej przestrzeni w okresie gdy państwa polskiego nie było na mapie. Triada przestrzenna Wawel, Skałka, Kwaterna R na Cmentarzu Rakowieckim realizuje ideę budowania narodowej przestrzeni w Krakowie, dawnej stolicy państwa. Pogrzeby wybitnych Polaków (autor wspomina m.in. o pogrzebach Ks. J. Poniatowskiego, A. Mickiewicza, J. Słowackiego, J. Piłsudskiego, ostatnio W. Sikorskiego), stają się

cząstką życia narodu, a masowy udział w ceremoniach pogrzebowych okazją do umocnienia narodowej świadomości.

Dr Ewa Sadowska w swoim wystąpieniu „Zapomniane cmentarze krakowskie” wymieniła i omówiła na podstawie literatury, archiwaliów i własnych penetracji te cmentarze, których już nie ma, a pozostały kościoły, wokół których się rozciągały np. kościół Mariacki, św. Katarzyny, Bożego Ciała, oo Dominikanów, oo Franciszkanów. Następnie cmentarze, które istniały przy już nie istniejących, wyburzonych kościołach, m.in. Wszystkich Świętych, św. Gertrudy, św. Wawrzyńca. Cmentarze dysydenckie — nie istniejący w dzielnicy Wesoła, istniejący, ostatnio po zabiegach konserwatorskich, w Łuczanowicach (obecnie na terenie dzielnicy Nowa Huta). Cmentarze żydowskie, ofiar I wojny światowej przy ul. s. Faustyny, jeńców rosyjskich z okresu I wojny światowej w Łagiewnikach—Krakowie, i wzbudzający najwięcej kontrowersji, cmentarz oficerów radzieckich koło Barbakanu. W referacie „Ostatnie szczęście Boże. Pogrzeby górników salinarnych”, mgr Elżbieta Kalwajtys omówiła kult św. Kingi, podziemną kaplicę jej poświęconą, a następnie napisy, znaki i rysunki na ścianach kopalni upamiętniające śmierć górników. W obrzędowości pogrzebowej ciekawy jest zwyczaj upuszczania lampek górniczych w momencie składania ciała górnika do grobu. Dr Anna Spiss, „Cmentarz jako element pejzażu kulturowego” przedstawiła cmentarz jako określony układ przestrzenny i przestrzeń magiczno-kultową. Cmentarz podlega, jak wiadomo, aktualnym modom, instytucjonalizacji życia, prawom ekonomicznym. Sporo miejsca poświęcono *decorum* cmentarzy, współczesnej architekturze nagrobkowej, inskrypcjom, fotografiom nagrobkowym, ozdobom trwałym i nietrwałym, roślinności cmentarnej. Zwróciła również uwagę na problem cmentarzy opuszczonych, zaniedbanych w wyniku zmian politycznych po II wojnie światowej. Osobny problem to sprawa ratowania zabytkowych cmentarzy i nagrobków. Doskonałym, jakby ilustracyjnym uzupełnieniem tego referatu było około 30 barwnych przeźroczy dr Izabelli Miczyńskiej („Okazjonalne dekoracje kwietne na cmentarzach krakowskich”) z jej wieloletniej fotograficznej dokumentacji cmentarzy krakowskich a także wiejskich. Przeźrocza ukazywały całe piękno różnorodnych bukietów, wiązanek, wieńców, jak również pomysłowość w komponowaniu świątecznego i okazjonalnego przystroju. Przeźrocza towarzyszył fachowy komentarz dr I. Miczyńskiej i praktyczne porady w zakresie komponowania bukietów i wieńców.

Dr Ewa Fryś-Pietraszkowa omówiła w komunikacie stałą ekspozycję w Muzeum Kultury Sepulkralnej w Kassel (Niemcy), zwracając szczególną uwagę na interesującą w pomysł i plastycznej realizacji wystawę czasową (sierpień 1993) pt. „Nic więcej do powiedzenia, nic do opłakiwania”. Ekspozowano, przejmujące w swym wyrazie, fotografie z cmentarza żydowskiego w Rödelsee koło Würzburga.

W czasie dyskusji do najbardziej interesujących należała wyczerpująca wypowiedź mgr Haliny Szewczykowej na temat tradycyjnego, ludowego ubioru do trumny i strojów żałobnych we wsiach Małopolski.

Anna Spiss

SESJA „EKOLOGIA A FILOZOFIE TUBYLCZE ŚWIATA” POZNAŃ, 14 GRUDNIA 1993

14 grudnia 1993 roku w Poznaniu odbyła się, przygotowana przez Koło Naukowe Studentów Etnologii i Antropologii Kulturowej UAM, sesja zatytułowana „Ekologia a filozofie tubylcze świata”. Rosnąca popularność rozmaitych ruchów ekologicznych, związana z nimi sfera ideologiczna oraz powstanie odrębnej dziedziny, jaką jak bioetyka, złożyły się na przyczyny, skłaniające do zorganizowania takiej interdyscyplinarnej sesji.

Zakres tematyki przygotowanych przez studentów wystąpień odpowiadał złożoności problemu. Pierwszy referat (Krzysztof Mączkowski) oparty został na analizie znanych publicznych wystąpień Indian północnoamerykańskich i zapoznał zebranych ze stosunkiem tubylców tego kontynentu do relacji człowiek — przyroda. Kolejnym poruszonym zagadnieniem (Ewa Prądyńska) były trudności, pojawiające się w trakcie przyznawania ziemi autochtonom brazylijskiej Amazonii, co związane jest z faktycznym przymusem zmiany sposobu gospodarowania, narzuconym tamtejszym grupom etnojęzykowym. Żywiołową dyskusję wywołała interpretacja racjonalnego korzystania z zasobów środowiska przez społeczeństwa apremysłowe, dokonana na podstawie teorii socjobiologicznych (Piotr Tryjanowski, Instytut Biologii), które wydały się dyskutującym zbyt redukcjonistyczne i obce humanistycznemu ujęciu kultury.

W drugiej części sesji zmianie uległa problematyka wystąpień, kładących teraz większy nacisk na sferę mentalno-ideową. Interesująca próba porównania krain historyczno-geograficznych z mapą etnograficzną naszego kraju (Marek Rokita) wykazała wiele zaskakujących analogii, które mogły skłonić do daleko idących wniosków. Kolejny referat ((Waldemar Kuligowski) scharakteryzował główne idee ruchów ekologicznych oraz skonfrontował ich kontekst wyjaśniający z danymi etnologicznymi, co skłoniło do nazwania tychże idei „ekomitologią”. W podobnym duchu krytycznej analizy utrzymane zostało ostatnie wystąpienie, którego celem było przedstawienie dwóch podstawowych nurtów „myślenia” ekologicznego i ukazanie ich wewnętrznej sprzeczności (Andrzej Jaworski).

Skromna w zamyśle organizatorów sesja wykazała spore zainteresowanie najnowszymi ruchami i ideami społecznymi oraz potrzebę wielopłaszczyznowego ich przedyskutowania w gronie osób o rozmaitych poglądach. Sesja dowiodła również tego, iż współczesna ekologia jest ważnym i ciekawym zagadnieniem badawczym dla antropologii.

Waldemar Kuligowski